KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 5 SIERPNIA 1933 ROKU. | Nr. 214.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

Projekt zmiany Konstytucji

proponowany przez BB. nie jest jeszcze gotowy.

WARSZAWA, 4.8. Wczoraj donosiliśmy, że po naradach sejmowej i senackiej grup konstytucyjnych BB, na których wicemarszałek Sejmu p. Car przedstawił nowy projekt Konstytucji, postanowiono, że prezes Sławek przedstawi na zjeździe legjonistów ten projekt.

Obecnie dowiadujemy się, że projekt zmiany Konstytucji nie jest jeszcze całkowicie opracowany i że wicemarszałek Car ujął go dopiero w pewne tezy, zgodne zresztą z duchem i ideologją, głoszonemi przez sfery rządowe w dziedzinie ustrojowej.

To też prezes Sławek przedstawi tylko w zarysach w swojem przemówieniu na zjeździe legjonistów projekt zmiany Konstytucji.

Wprawdzie pozwolą one zorjentować się dokładnie, w jakim kierunku pójdzie zmiana Konstytucji, proponowana przez BB, szczegóły jednak tego nowego projektu zostaną ujawnione dopiero na jesiennej sesji parlamentarnej Sejmu i to nie na jej początku, lecz w jej toku.

Po wniesieniu przez rząd do laski marszałkowskiej budżetu poseł Sławek, jako prezes klubu BB., wygłosi mowę, w której szczegółowo przedstawi projekt konstytucyjny BB. i zgłosi go do Sejmu. Wtenczas ujawnione będą nietylko ogólne wytyczne, ale i szczegóły projektu konstytucyjnego BB.

Do tego czasu wicemarszałek Car, w porozumieniu z najwyższemi czynnikami w państwie, będzie opracowywał szczegóły projektu konstytucyjnego BB.

Polska — Włochy
O PUHAR DAVISA.

WARSZAWA, 4.8. (Tel. wł.) Dzisiaj w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie tenisowe polsko-włoskie o puhar Davisa. Rezultat gry wypadł w stosunku 1:1.

Świetnie grał Józef Hebda, odnosząc zdecydowane zwycięstwo nad przeciwnikiem. Słaby dzień miał Tłoczyński.

Dyr. Krzywoszewski
ANGAŻUJE.

WARSZAWA, 4.8. Po długotrwałych debatach, dzisiaj o godz. 11 rano dyr. Krzywoszewski podpisał wreszcie ugodową uchwałę ze swym zespołem artystycznym.

W godzinach popołudniowych dyr. Krzywoszewski podpisał konwencję z ZASP-em, a od poniedziałku prawdopodobnie rozpocznie się kompletowanie zespołu artystycznego do b. teatrów miejskich na najbliższy sezon.

Znaczki pocztowe
Z WIZERUNKIEM KOŚCIUSZKI.

WASZYNGTON, 4.8. Na skutek intensywnych zabiegów polskich członków kongresu, poczmistrz generalny Farley ostatecznie zdecydował się na wypuszczenie znaczków pocztowych z wizerunkiem Kościuszki, przeciw czemu pierwotnie oponował pod pretekstem, że Kościuszko nie był obywatelem amerykańskim. Znaczki te, wartości pięciu centów, barwy niebieskiej, ukażą się po raz pierwszy w połowie października rb.

Na rok więzienia
SKAZANY GANDHI.

LONDYN, 4.8. Przywódca hinduski Gandhi zwolniony w ub. roku z więzienia, a niedawno ponownie aresztowany skazany został przez sąd na 1 rok więzienia.

Gen. Balbo zdecydował

zmianę trasy powrotnej.

SHOALHARBOUR, 4.8. Na Nowej Ziemi szaleją dwa silne cyklony, które spowodowały gwałtowne burze z piorunami. Wskutek silnej wichury wody w porcie są tak wzburzone, iż zachodzi obawa o całość stacjonowanych tam hydroplanów eskadry włoskiej. Niepomyślne warunki atmosferyczne nie pozwalają spodziewać się szybkiego odlotu eskadry gen. Balbo. Przypuszczają, iż odlot może nastąpić najwcześniej w sobotę o świcie.

RZYM, 4.8. Gen. Balbo stracił wszelką nadzieję przelecenia Atlantyku do Irlandji, a to wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych. Gen. Balbo zdecydował się przeto na zmianę powietrznego szlaku powrotnego. W najbliższych dniach eskadra wystartuje do drogi powrotnej na wyspy Azorskie i Lizbonę.

Z Nowego Jorku do Warszawy

Przed lotem dwóch Polaków.

WARSZAWA, 4.8. Dwaj Polacy w Stanach Zjednoczonych, bracia Adamowicz poważnie przygotowują się do lotu przez Atlantyk z Ameryki do Polski.

Zakupili już samolot, na którym mają polecieć. Wpłacili za niego 23 tysiące dolarów, pozostało im do zapłacenia jeszcze 3000 dolarów, która to suma będzie wpłacona w ciągu bieżącego miesiąca.

Samolot nabyty przez Adamowiczów został wykonany według wzoru inżyniera włoskiego Belancca. Samoloty tego konstruktora, zamieszkałego stale w Ameryce, cieszą się za oceanem dużem powodzeniem i były już nieraz używane do lotów przez Atlantyk. Między innymi na samolocie tego typu przeleciał z Ameryki do Europy Chamberlain z pasażerem Lewinem. Leciał też nim Polak Hausner.

Samolot, nabyty przez braci Adamowiczów, jest obecnie na ukończeniu. Będzie on wyposażony w najnowocześniejsze przyrządy nawigacyjne, m. in. w „sztuczny horyzont".

Nie jest wykluczone, że bracia Adamowicze lot swego dokonają jeszcze przed jesienią. Zależne to jest od wyniku prób, które się wkrótce rozpoczną.

Interwencja mocarstw

budzi wściekłość w Berlinie.

PARYŻ, 4.8. Nota, z którą zwrócił się rząd francuski do mocarstw w sprawie naprężonych stosunków austrjacko - niemieckich, obudziła zainteresowanie w politycznych sferach paryskich, znajdując swoje odbicie w głosach prasy, które bez względu na reprezentowany kierunek — pochwalają decyzję ministra Paul - Boncoura.

„Le Journal" przypuszcza, iż pierwszą konsekwencją wymiany zdań pomiędzy mocarstwami, do których zwróciło się Quai d'Orsay, będzie prawdopodobnie decyzja nieomawiania sprawy na jawnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Raczej należy przypuszczać, że trzej sygnatarjusze Paktu 4 zwrócą uwagę Hitlerowi, iż naloty aeroplanów na Austrję i prowokacje monachijskiego radja są sprzeczne z „duchem Paktu 4".

Jak twierdzi dziennik, Anglja całkowicie popiera stanowisko Francji, uznając metody prowokacyjne Rzeszy w stosunku do Austrji za sprawę bardzo poważną i wymagającą zlikwidowania.

„Paris Soir", omawiając wytworzoną sytuację, twierdzi, iż klucz rozwiązania naprężonych stosunków między Berlinem a Wiedniem spoczywa w Rzymie, od którego zależy jednolitość demarche mocarstw w stosunku do Rzeszy.

BERLIN, 4.8. Prasa niemiecka z zaniepokojeniem występuje przeciwko doniesieniom agencji Reutera, sygnalizującym zbiorowe demarche Francji, Anglji i Włoch w Berlinie z powodu akcji antyaustrjackiej Niemiec. Dzienniki zapewniają, że ze strony Niemiec nie uczyniono żadnych kroków, które mogłyby oznaczać nieposzanowanie niepodległości w Austrji lub pozostawać w sprzeczności z duchem Paktu 4-ch.

„Deutsche Allgemeine Ztg." uważa interwencję mocarstw w obronie Austrji za pozbawioną sensu, ponieważ wtrącanie się zzewnątrz nie może poprawić stosunków niemiecko - austrjackich, a wręcz przeciwnie obciąży tylko sprawę Niemiec i zaostrzy sytuację.

Zamordowanie 2 Polaków w Gdańsku

przez Niemców.

GDAŃSK, 4.8. W Gdańsku zamordowano 22-letniego robotnika polskiego, Cibowskiego. Zbrodni dokonał handlarz węglem Bruno Kleger. Zbrodni dokonał przy pomocy noża. Cibowski w czasie przewożenia go do szpitala zmarł. Sprawcę zbrodni aresztowano.

Jest to już w ostatnich dniach drugie morderstwo Polaka na terenie Gdańska. Przed paru dniami w szopie, należącej do rolnika Millera, znaleziono w skrzyni, przeznaczonej na sieczkę, trupa 20-letniego obywatela polskiego, Aleksandra Domarusa z pow. Kartuskiego. Zwłoki znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu. Policja gdańska aresztowała jako sprawcę morderstwa robotnika Willy Ilika, który w czasie śledztwa przyznał się do popełnionego czynu.

Samolot w darze
DLA KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

Kpt. Stanisław Skarżyński złożył wizytę ministrowi komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za użyczenie mu przez Ministerstwo samolotu do raidu nad Atlantykiem. P. minister wręczył bohaterskiemu lotnikowi list, w którym przekazuje mu samolot na własność w darze od ministerstwa komunikacji. Treść listu jest następująca:

— Do Pana Kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego. — Oddaję Panu Kapitanowi na własność samolot ministerstwa komunikacji typu RWD. 5 na którym w dnia 8—10 maja r. b. dokonał Pan wspaniałego przelotu nad Atlantykiem, zdobywając dla lotnictwa polskiego rekord światowy i okrywając je chwałą wobec całego świata. Życzę Panu Kapitanowi, ab Jego odwaga, energja i zdobyte doświadczenie roznosiły nadal na skrzydłach tego samolotu sławę Imienia Polskiego. — Butkiewicz, minister.

Polacy zdobyli puhar
LOTNICTWA SANITARNEGO.

PARYŻ, 4.8. W ambasadzie polskiej odbyło się uroczyste wręczenie puharu lotnictwa sanitarnego, zdobytego przez Polskę. Puhar zdobyli lotnicy polscy, przelatując na samolocie konstrukcji polskiej z Warszawy do Madrytu i z powrotem. Puhar jest nagrodą przechodnie i do następnego kongresu sanitarnego stanowić będzie własność Polski.

W czasie uroczystości przemawiał sen. Chassin, prezes Towarzystwa przyjaciół awjacji sanitarnej, oraz wybitny przemysłowiec francuski Maurice Raphael, który ufundował puhar w czasie pierwszego konkursu sanitarnego w Paryżu w 1929 r.

TEROR
W NIEMCZECH.

WIEDEŃ, 4.8. Z Niemiec nadchodzą dalsze wiadomości o licznych aktach teroru. W Brunświku zamordowano dwu byłych członków Reichsbanneru w wieku lat 20. Pozatem 6 robotników strącono z 3 piętra byłego domu ludowego. Hitlerowcy, którzy aresztowali tych robotników, usiłowali zmusić ich do zeznań, kompromitujących szere gosobistości lewicowych, a gdy starania te nie odniosły skutku, poddali aresztowanych torturom, a następnie zrzucili ich z 3-go piętra.

Tunel pod Mont Blanc
5 LAT PRACY, 300 MILJONÓW KOSZTÓW.

GENEWA, 4.8. Z Chamonix donoszą nam o odbytej tam w dniach ostatnich bardzo ważnej konferencji. Dotyczyła ona mianowicie realizacji tunelu przez Mont Blanc.

Tunel ten ma na celu połączenie z Włochami i doliną Aosta: drogami z Arve i Chamonix. Pięciokilometrowa trasa z ChamoniV prowadzić będzie do wysokości 1243 m., gdzie rozpocznie się tunel o dwu galerjach. Plan przewiduje regulację temperatury tunelu za pomocą specjalnych nowoczesnych instalacyj wentylacyjnych.

Koszta tunelu obliczono na trzysta miljonów franków. Czas trwania robót ustalono na okres pięciu lat.

Ponieważ opinje władz i fachowców zostały uzgodnione, należy przypuszczać, że roboty wstępne będą wkrótce rozpoczęte.

ROZRUCHY W STRASBURGU

Walka komunistów z policją w ciemnościach.

PARYŻ, 4.8. W sytuacji strajkowej w Strasburgu nastąpiło nieoczekiwane zaostrzenie. Na placu giełdy odbył się wczoraj wiec, poczem strajkujący robotnicy usiłowali pochodem udać się do centrum miasta. Z przewróconych samochodów utworzyli oni barykadę, z za której strzelali do policji. Rzucono również bombę, która na szczęście nie eksplodowała.

O godz. 22 strajkujący pogasili w mieście wszystkie światła i zatrzymywali samochody, namawiając jadących do powrotu do domu. Policja udała się w grupach na miasto, aby przeszkodzić tym manifestacjom. Robotnicy, korzystając z ciemności, ranili kilku policjantów nożami i strzałami rewolwerowemi. Przez całą noc wznoszono w rozmaitych punktach miasta barykady, które policja musiała kolejno zdobywać. W śródmieściu słychać było przez całą noc trzask rozbijanych szyb.

Przebieg wypadków charakteryzuje prasa poranna już nie jako wyraz niepokojów o charakterze strajkowym, ale jako rodzaj powstania, którego charakter nie da się w tej chwili określić. Ilość rannych nie jest znana dokładnie.

PARYŻ, 4.8. W Strasburgu doszło wczoraj wieczorem do ponownych zajść ulicznych wywołanych przez strajkujących. O godz. 1 w nocy w dzielnicy robotniczej zgasły wszystkie światła na skutek uszkodzenia przewodnika. Pod osłoną nocy skrajne elementy dokonały szeregu napadów. Pięciu urzędników policji odniosło rany cięte. W niektórych punktach walki uliczne były bardzo zacięte. Strajkujący ustawili barykady.

Przywódcy strajku zdają się nie panować nad sytuacją, a ruch strajkowy ulega coraz bardziej wpływom komunistycznym. Należy nadmienić, że w Strasburgu bawi specjalnie przybyły z Paryża deputowany komunistyczny Monjuvi, który uchodzi za głównego kierownika akcji strajkowej.

Liczba strajkujących wynosi około 25.000. Policja zakazała z dniem dzisiejszym odbywania wszelkich zebrań pod gołem niebem. Oddziały policji zostały wzmocnione.

Odpowiedź prez. Roosevelta

na morskie zbrojenia Japonji.

WASZYNGTON, 4.8. Jak oświadczył minister marynarki Stanów Zjednoczonych, Swanson, w Ameryce będzie w najbliższym czasie przeprowadzony największy w dziejach tego kraju program budowy okrętów wojennych. Przewidziana jest mianowicie budowa 32 nowych jednostek bojowych, z czego 22 ma być zbudowanych w stoczniach prywatnych, zaś 10 w stoczniach państwowych.

Kontrakty ze stoczniami prywatnemi — jak dalej oznajmia minister Swanson — zostały już zawarte, tak że prace mogą być bezzwłocznie rozpoczęte.

Koszty wykonania tego olbrzymiego programu budowy floty wyniosą 238 miljonów dolarów. Kredyty na ten cel będą udzielone ze środków, które oddane zostały do dyspozycji prezydenta Roosevelta w związku z jego programem pracy, na podstawie udzielonych mu pełnomocnictw.

Wykonanie programu flotowego doprowadzi morskie siły zbrojne Stanów Zjednoczonych do poziomu, ustalonego podczas umowy londyńskiej, dla trzech państw sygnatarnych, Stanów Zjednoczonych, Japonji i Anglji.

Przy budowie okrętów znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników. W stoczniach państwowych ustanowiono 5-ciodniowy tydzień pracy. W stoczniach tych zbudowane będą 2 lekkie krążowniki i 8 destruktorów.

Zagadkowe wydalenie z Turcji

przedstawiciela firmy Vickersa.

LONDYN, 4.8. Głównego przedstawiciela firmy Vickers and Co w Turcji, Landera, wydalono wczoraj z terytorjum tureckiego bez podania powodów. Lander, który wraz z gen. Heinesem powrócił z podróży służbowej z Londynu do Istambułu, udał się w dalszą drogę do Ankary, gdzie się znajduje główne przedstawicielstwo firmy Vickers and Co. Po przybyciu do Ankary Lander otrzymał od policji polecenie natychmiastowego powrotu do Istambułu. Zapytania skierowane do gubernatora Ankary w sprawie wydalenia Landera pozostały bez odpowiedzi, a władze zagroziły nawet represjami, o ile Anglik będzie się wzbraniał wykonać rozkaz. Lander wyjechał pod strażą tajnych detektywów do Istambułu, a następnie odstawiony był do granicy bułgarsko - tureckiej.

Wydalenie Landera wywołało zdumienie w kołach angielskich. Firma Vickers posiada w Turcji szereg rzeczoznawców, którzy zajmują stanowiska instruktorów, zaznajamiających armję turecką z użyciem armat przeciwlotniczych. Należy również nadmienić, że rząd turecki zamówił w ostatnim czasie w firmie Vickers 6 hydroplanów.

LONDYN, 4.8. Rząd angielski zażądał od rządu tureckiego wyjaśnienia powodu wydalenia obywatela angielskiego przedstawiciela firmy Vickers and Co, Rząd turecki odmówił udzielenia wyjaśnienia.

Rytualnej operacji

podda się uciekinier z Niemiec.

WARSZAWA, 4.8. Wielkie wrażenie w kołach żydowskich w Warszawie wywołała wiadomość o zaręczeniu się i bliskim ślubie przybyłego z Niemiec studenta medycyny berlińskiej Kurta Makrsmana, z córką zamożnego kamienicznika warszawskiego, Natana N.

Kurt jest uciekinierem z Niemiec w związku z prześladowaniami hitlerowskiemi. Poznał się on z panną młodą w czasie bytności w uzdrowisku Karlsbad przed kilku laty, gdzie bawił również kamienicznik ze swoją córką. P. Marksman pochodzi z rodziny żydowskiej, urodził się jednak jako ewangelik. Jak wiadomo jednak, hitlerowcy nie robią różnicy między żydami ochrzczonymi a nieochrzczonymi, to też młodzieniec musiał uciekać z Niemiec.

Marksman przechodzi na religję swoich dziadów, poczem dopiero odbędzie się ślub. W związku ze zmianą wyznania Marksman będzie musiał poddać się rytualnej operacji. Po ślubie Marksman ma zamiar wstąpić na uniwersytet warszawski i skończyć wydział medyczny.

Do gmin żydowskich w Polsce wpłynęło kilka podań uciekinierów z Niemiec o powrót na wyznanie mojżeszowe. „Mojlochy“, czyli rytualni wykonawcy operacji, będą mieli trochę roboty z dorosłymi.

Krwawa rozprawa pod Poznaniem

Strzały do porucznika i komornika.

POZNAŃ, 4.8. W Żabikowie pod Poznaniem rozegrała się krwawa tragedja.

Zamieszkały w Żabikowie Józef Hadyniak utrzymywał z niejaką Eugenją Osowską stosunki, które ostatnio się rozluźniły i Osowska, mająca pewne pretensje materjalne do Hadyniaka, dochodziła ich na drodze sądowej.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Hadyniaka zjawili się komornik Przestalski i aplikant Bronisław Snopek w towarzystwie brata Osowskiej por. Mikurdy z 37 p. p. Rzeczy Osowskiej znajdujące się w mieszkaniu Hadyniaka, załadowano na samochód. Gdy samochód miał już ruszyć, wybiegł z mieszkania Hadyniak i począł strzelać z rewolweru. Ciężko ranny por. Mikurad w drodze do szpitala wojskowego zmarł. Komornik Przestalski i aplikant Snopek zostali również ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala w Poznaniu. Istnieje obawa o ich życie.

Po dokonaniu tych czynów Hadyniak zabarykadował się w mieszkaniu i 2 wystrzałami z rewolweru pozbawił się życia.

Na miejsce tragicznego wypadku udały się policja i władze sądowe.

Wspomnienia

B. KRONPRINCA.

PARYŻ, 4.8. W „Paris Soir“ drukują się od pewnego czasu pamiętniki b. kronprinca.

W ogłoszonym ostatnio fragmencie, ks. Fryderyk opowiada, że w 1906 r., po słynnym wywiadzie w „Daily Telegraph'ie“, który narobił wiele hałasu, Wilhelm II zaproponował mu objęcie tronu.

Kronprinc propozycji nie przyjął, gdyż znał zmienność humorów swego papy. W listopadzie 1918 r. kronprinc gotów był objąć rządy, ale jego rezygnacja została ogłoszona bez jego wiedzy w Berlinie.

Wreszcie, opowiada b. kronprinc, że w czasie bitwy pod Verdun spotkał chiromantkę, która mu z linji rąk przepowiedziała upadek dynastji, śmierć nagłą brata — ks. Joachima, wygnanie do Vieringen i jeszcze „coś“, ale tej ostatniej przepowiedni ks. Fryderyk nie chce zdradzić przed czasem.

Po przerwaniu tamy

RZEKA ZALAŁA MIASTO.

DENVER, 4.8. Z powodu przerwania w Castlenwood przez rzekę Platte (dopływ Missouri) tamy w odległości 60 km. od Denver — wzburzone fale rzeki zalały olbrzymią przestrzeń i miasto Denver, powodując ogromne straty. 5 tys. mieszkańców Denver musiało opuścić swe domy.

Narazie trudno zorjentować się w rozmiarach katastrofy. Pewnem jest, iż wiele osób utonęło. W chaosie, jaki zapanował po tej żywiołowej katastrofie, niemożliwem było dotychczas ustalenie liczby ofiar. Całe dizelnice i poszczególne domy tworzą wyspy, do których dostęp z powodu wzburzonych fal rzeki jest utrudniony. Woda zerwała liczne mosty w mieście i na przestrzeni pomiędzy Castlewood a Denver. W akcji ratunkowej bierez udział straż ogniowa i milicja.

Zabicie

35 BANDYTÓW.

PARYŻ, 4.8. Z Istambułu donoszą, że w czasie przewożenia 35 bandytów do więzienia w Diabekier, więźniowie usiłowali zbiec. Towarzysząca im eskorta policji była zmuszona do użycia broni. W czasie strzelaniny więźniów zabito. Są to bandyci, którzy niedawno byli ujęci w okolicach miejscowości Kozan, gdzie grasowali bezkarnie od szeregu miesiecy.

FRYMARCZYŁA CÓRKAMI.

SKANDAL W SFERACH TOWARZYSKICH ŁODZI.

ŁÓDŹ, 4.8. Władze policyjne w Łodzi wykryły wczoraj skandaliczną aferę, której bohaterką jest „madame“ Aniela Filipienko, znana w pewnych kołach pod bezprawnym pseudonimem „pani kapitanowej“.

W wielopokojowem mieszkaniu swem na trzeciem piętrze przy Al. Kościuszki 41, urządziła „madame“ Filipienko elegancki, luksusowy dom schadzek.

W dzień panował w mieszkaniu spokój i cisza, gdy jednak zapadła noc, dolatywały z mieszkania odgłosy krzyków, śpiewów, hulanki. Do mieszkania przychodzili eleganccy panowie, za nimi posłańcy z koszami, napełnionemi kwiatami, trunkami i rozmaitemi smakołykami. Orgje trwały do późnego rana.

Niepokojeni hałasami lokatorzy poskarżyli się policji, która wczoraj wieczorem wkroczyła do domu rozpusty.

Wśród zebranych, mimo, iż większość była pijana, zapanowała konsternacja. W mieszkaniu zastano szereg znanych w towarzystwie łódzkiem panów.

Dramatyczne sceny rozgrywały się przy legitymowaniu obecnych w mieszkaniu pań. Jedna z nich, żona pewnego podupadłego przemysłowca, w obawie przed zdemaskowaniem jej, rzuciła się w stronę okna, by wyskoczyć na podwórze. Cztery dalsze pochodziły z szanowanych powszechnie rodzin łódzkich.

Stwierdzono dalej, iż „na codzień“ właścicielka mieszkania ofiarowywała swoim gościom swoją pokojówkę i dwie córki 17- to i 16-letnią.

Wszystkie trzy dziewczyny poddano badaniu lekarskiemu i stwierdzono, że są chore, wobec czego przewieziono je do szpitala. Filipienkowa pozatem zwabiała do mieszkania dziewczęta z rozmaitych sfer, obiecując im znaleźć pracę w charakterze służących, bądź w fabrykach, bankach, biurach itd. Pracy oczywiście nigdy nie znalazła dla nich, lecz powoli przyzwyczajała je do nocnych uczt i coraz bardziej pogrążała w bagno rozpusty.

Wyrodną handlarkę ciałem własnych córek aresztowano. Inne osoby zwolniono.

Mussolini swatem

OTTO HABSBURG ŻENI SIĘ.

PARYŻ, 4.8. „Figaro“ donosi, że arcyksiążę Otto Habsburg w najbliższym czasie zaręczy się z jedną z księżniczek włoskich.

W tych dniach wyjeżdża on wraz z matką, cesarzową Zytą do Rzymu.

Oficjalnie chodzi o pielgrzymkę do Watykanu z okazji Roku Świętego, jak zapewnia jednak dziennik, właściwym celem podróży są zaręczyny.

Sprawa ta została już dawno uzgodniona z Mussolinim, a ostatnio miał być także przedmiotem konferencji Mussoliniego z premjerem Gömbösem, podczas jego pobytu w Rzymie.

Maeterlinck oszukany

NA MILJON FRANKÓW.

PARYŻ, 4.8. Naskutek doniesienia znanego pisarza Maeterlincka policja aresztowała w Nicej tamtejszego notarjusza i radnego miejskiego Gasiglia.

Maeterlinck za pośrednictwem notarjusza chciał nabyć w Castellmare willę za sumę 2.300.000 franków.

Notarjusz jednak sumę tę sprzeniewierzył, po wielokrotnych upomnieniach zaś Gasiglia oddał 1.300.000 fr. Gdy pozostałego miljona nie mógł zwrócić Maeterlinck oskarżył go o oszustwo.

Sensacyjne samobójstwo

WROGA STALINA.

PARYŻ, 4.8. „Le Journal“ donosi z Moskwy, iż b. prezes rady komisarzy ludowych Syrcow usiłował odebrać sobie życie.

Syrcow znajduje się w więzieniu, jako oskarżony o udział w spisku przeciwko Stalinowi. Syrcowa przewieziono do szpitala, gdzie stan jego zdrowia uległ polepszeniu.

PO SIEDMIU LATACH

Sprawa zmiany Konstytucji ma być znowu „zaktualizowana". Klub BB. występuje z nowym projektem, który został już skodyfikowany przez p. Cara, a w niedzielę będzie proklamowany przez p. Sławka na zjeździe legjonistów. Warto zatem stwierdzić kilka zasadniczych faktów, związanych ze sprawą zmiany Konstytucji.

Faktem pierwszym jest, że się o tej sprawie mówi już od roku 1926 i że w tej chwili, w r. 1933, niewiele więcej wiemy o tem, jak sobie obóz rządowy tę zmianę przedstawia, niż wiedzieliśmy w latach poprzednich.

Sześć lat temu była w łonie tego obozu prowadzona po raz pierwszy obszerna dyskusja przygotowawcza na ten temat, którą trzymano w ścisłej poufności, ale która jednak została ujawniona i wykazała biegunową rozbieżność romaitych zdań. Ostatecznie zastosowano cesarskie a raczej carskie cięcie, tj. powierzono dokonanie wyboru między rozmaitemi opinjami i zredagowanie jednego projektu p. Carowi.

Zanim jednak to nastąpiło, przyszły wybory do nowego Sejmu w roku 1928. W myśl Konstytucji z roku 1921 Sejm ten miał specjalne znaczenie dla dzieła rewizji Konstytucji jednakże w kampanji wyborczej obozu rządowego hasło to nie grało żadnej roli, a projekt klubu BB. został wniesiony do Sejmu dopiero z początkiem roku 1929. Po upływie półtora roku Sejm został rozwiązany nie przebywszy ani połowy swojej normalnej kadencji, a w motywach rozwiązania podano między innemi że nie potrafił on wypełnić swego zadania w dziedzinie zmiany Konstytucji.

W kampanji wyborczej z roku 1930 sprawa zmiany Konstytucji była już przez obóz rządowy wysuwana jako hasło naczelne, a po zebraniu się Sejmu weszła pod normalne obrady komisyjne. Podstawą tych obrad był ten sam, co przedtem, projekt B. B. i było rzeczą znamienną, że o ile w Sejmie poprzednim, gdy BB. było w mniejszości, p. Sławek imieniem swego klubu zapowiadał, że nie pozwoli zmienić w proponowanym tekście „ani przecinka", to w Sejmie obecnym oświadczono zgóry, że o wszystkiem można podyskutować, bo nic jeszcze nie jest definitywne.

Mimo tej zachęcającej zapowiedzi opozycja naogół wstrzymywała się od dyskusyj konstytucyjnych, które natomiast z tem większym zapałem prowadzili między sobą członkowie BB., ujawniając ogromną rozbieżność zdań na każdym niemal punkcie. I znowu przyszła kolej na ponowne „carskie cięcie", którego rezultaty mamy oglądać za dni parę.

Fakt drugi, który trzeba stwierdzić, to dziwne losy sprawy zmiany Konstytucji, o ile chodzi o jej ciężar gatunkowy w całokształcie polityki obozu rządowego. Zależnie od konjunktury bywa ta sprawa określona jako aktualna albo — nieaktualna. Rok temu mówiło się, że mamy inne rzeczy ważniejsze do załatwienia, obecnie mówi się wprost przeciwnie, że niema ważniejszej.

Faktem zaś trzecim jest nastrój ogólny, wytworzony dokoła tej sprawy przez samo życie, które coraz więcej daje przykładów ograniczenia obowiązującej dotąd Konstytucji „via facti" drogą bądź to swoistej interpretacji, bądź też milczącego lub wyraźnego zrezygnowania obecnej większości w Sejmie i Senacie z konstytucyjnych uprawnień parlamentu. W tej atmosferze kwestje konstytucyjne stają się coraz bardziej teorją.

To też jeżeli zmiana Konstytucji ma teraz znowu nabrać ciała i krwi, trzeba przedewszystkiem aby się zmieniła atmosfera, w jakiej będzie ona rozważana, jeśli wogóle ma tu wchodzić w grę jakiekolwiek „rozważanie".

Ruch litewski w Polsce.

Kwestja litewska w Polsce jest ilościowo napozór kwestją drugorzędnego znaczenia. Do języka litewskiego jako ojczystego przy ostatnim spisie ludności (9.X.1931) przyznało się zaledwie 80 tysięcy ludności. Niemniej rola mniejszości litewskiej w naszem życiu wewnętrznem jest poważna, gdyż jak wiadomo mniejszość ta, opiera się o tuż obok leżące niepodległe państwo litewskie, które nie chce się pogodzić z obecnemi granicami i pragnie za wszelką cenę odebrać nam ziemię wileńską.

Nastroje mniejszości litewskiej naogół antypaństwowe. Oto w Wilnie odbył się niedawno uroczysty obchód, 15-lecia niepodległości Litwy. Podczas kazania w kościele św. Mikołaja ks Crybiras zaniósł modły o przyłączenie „Wilna i innych ziem litewskich" do Litwy. Drugi zaś ksiądz Kraujalis przemawiając na akademji podkreślił konieczność realizacji ideałów niepodległościowych białoruskich i ukraińskich i braterskiej współpracy z narodem litewskim.

— Warunkiem do ziszczenia tych ideałów — mówił — jest konieczność istnienia Wielkiej Litwy ze stolicą w Wilnie, które dotychczas jest pod obcą okupacją.

Głównym czynnikiem iredenty litewskiej — jest szkolnictwo litewskie, prywatne, prowadzone głównie przez T-wo „Rytas".

Kurator wileński był zmuszony zarządzeniem z dnia 28 grudnia 1931 zamknąć 10 szkół litewskich i podać do publicznej wiadomości przyczyny swego zarządzenia. W wywiadzie prasowym, stwierdził mianowicie p. Kurator, iż „wizytacje, dokonane przez inspektorów i wizytatorów stwierdziły niezbicie, że w szkołach Towarzystwa „Rytas" panują stosunki, które nie mogą być tolerowane.... „używane są niedozwolone podręczniki, które nie zaznajamiają młodzieży z państwem polskiem i jego urządzeniami, kultywują elementy odśrodkowe, bądź nawet przeciwpolskie i przeciwpaństwowe". „Na mapach, których używano w tych szkołach, granica Litwy Kowieńskiej obejmuje jest obszar Ziem Północno - Wschodnich Rzeczypospolitej". „W Gielunach (pow. Wileńsko - Trocki) uprawiano naukę historji Litwy zamiast historji polskiej, naturalnie w oświetleniu, które zbędne jest charakteryzować".

— Wszystko to — mówi p. kurator — świadczy o atmosferze nielojalności. O pozytywnem, obywatelsko - państwowem oddziaływaniu wychowawczem, niema w tych warunkach mowy. Natomiast zachodzą fakty podniecenia nienawiści i budzenia jej u dzieci.

Świeżo ogłoszona statystyka szkolnictwa powszechnego litewskiego w Polsce stwierdza, że mimo zamknięcia 10 szkół w grudniu 1931, ilość ogólna tych szkół znakomicie wzrosła.

Według ostatniego „Małego Rocznika Statystycznego" w roku szkolnym 1929-30 było w Polsce 105 szkół powszechnych litewskich, w których uczyło się 3.700 dzieci (cyfry te obejmują szkoły publiczne i prywatne).

Pismo wychodzące w Wilnie „Vilniaus Rytojus" ogłosiło niedawno wykaz szkół powszechnych litewskich na dzień 1. I. 1933.

Według tego wykazu czynnych jest w r. 1932-33 aż 227 szkół powszechnych litewskich z 11.708 uczniami, uczyło w tych szkołach 2.. nauczycieli w tem 112 narodowości litewskiej.

Jak widzimy w ciągu 2 lat ilość szkół litewskich wzrosła przeszło dwukrotnie.

Szkół prywatnych prowadzono 83 dla 2.671 dzieci (176 nauczycieli); resztę tj. 140 stanowiły szkoły publiczne. Szkoły publiczne dzielą się na 3 grupy:

1) szkół z litewskim językiem wykładowym 35 w nich 1594 dzieci;

2) szkół z językiem wykładowym polskim i litewskim 25, w nich 1759 dzieci;

3) szkół z językiem litewskim jako przedmiotem 79 dla 5684 dzieci.

W szkołach publicznych pracowało 176 nauczycieli, w tem 36 Litwinów.

Szkolnictwo litewskie rozwinęło się w powiatach Grodzieńskim (2 szkół), Guwalskim (3 szkoły), Lidzkim (12 szkół), Brasławskim (4 szkoły), Święciańskim (117 szkół), Wileńskim (44 szkół) i w mieście Wilnie (2 szkoły).

Jest rzeczą charakterystyczną, iż organizacje litewskie prowadzące szkoły prywatne, rozporządzają poważnemi funduszami, których napewno nie może dostarczyć sama niezamożna 80 tysięczna ludność litewska mieszkająca w granicach Rzeczypospolitej.

Wobec prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie Kowieńskiej polityka władz polskich wobec szkół litewskich odznacza jak najdalej idącą tolerancję.

J. KORNECKI.



MAC DONALD USTĄPI?

W związku z nieudałą międzynarodową konferencją gospodarczą obecny premjer angielski Mac Donald ma ustąpić z zajmowanego stanowiska. W kołach politycznych Anglji mówią o mianowaniu Mac Donalda przedstawicielem Anglji w Waszyngtonie.

Sprawa zatrudniania górników cudzoziemskich w Belgji.

Grupa posłów do parlamentu belgijskiego wniosła interpelację w sprawie zatrudniania górników cudzoziemskich, w związku ze wzrastającem bezrobociem w kopalniach belgijskich. W odpowiedzi na tę interpelację minister pracy Van Isacker oświadczył, że w górnictwie belgijskiem zatrudnionych jest ogółem około 22.600 robotników cudzoziemskich ti. 16% ogólnej liczby zatrudnionych. Zatrudnianie w kopalniach obcokrajowców jest konieczne i wydalenie ich byłoby dla przemysłu górniczego wielce niekorzystne. Przyczyną tego stanu rzeczy jest okoliczność, że górnicy cudzoziemscy, wśród których znajduje się blisko 50% Polaków, pracują pod ziemią w warunkach, w których górnicy belgijscy nie chcą pracować. Ponadto robotnicy cudzoziemscy tańsi są od pracowników miejscowych. Z tych względów cudzoziemcom zatrudnionym w górnictwie belgijskiem, a więc również i robotnikom polskim, nie grozi narazie utrata pracy.

Z DNIA

SĘDZIOWIE KARTELOWI.

W związku z ogłoszoną niedawno listą 20 członków sądu kartelowego, „Gazeta Warszawska" pisze:

Kompetencje sądu kartelowego są bardzo duże. Może on uchylać poszczególne postanowienia umowy kartelowej, upoważniać członków do przedterminowego wystąpienia z kartelu, przy równoczesnem uwolnieniu ich od ujemnych skutków prawnych z niedotrzymania zawartej umowy wynikających, a nawet rozwiązywać kartele. Prawo powództwa przysługuje jednostronnie tylko ministrowi przemysłu i handlu, a orzeczenia sądu kartelowego są ostateczne. Przy wydawaniu tych orzeczeń sąd ma się kierować bardzo „elastyczną" zasadą".

Z artykułu 4-go ustawy kartelowej wynika, że

„rząd i sąd kartelowy mają nieograniczoną władzę nad kartelami. Pojęcia „dobra publicznego", „skutków gospodarczo szkodliwych" i „poziomu gospodarczo nieusprawiedliwionego" są pojęciami względnemi, zależnemi od ideologji polityczno-gospodarczej, wyznawanej przez poszczególne kierunki i poszczególnych ludzi. Tym, którzy żadnej ideologji nie hołdują lub są w swych poglądach „elastyczni", może łatwo być narzucone z boku takie czy inne „ustosunkowanie się" do danej sprawy.

W takim stanie rzeczy dobór członków sądu kartelowego powinien być bardzo staranny. Powinni oni nietylko odznaczać się „szczególną znajomością stosunków gospodarczych", czego wymaga ustawa, ale ponadto posiadać jaknajwięcej niezależności. Są wszak sędziami, a zasadniczym warunkiem dobrego i sprawiedliwego sądownictwa jest jego niezależność.

Otóż pod tym względem ogłoszona w „Monitorze" lista państwowa członków sądu kartelowego budzi pewne zastrzeżenia. Na dwadzieścia nazwisk, listą tą objętych, 8 należy do posłów z klubu B.B., z p. Miedzińskim na czele, resztę stanowią wybitni politycy sanacyjni, jak pp. Moraczewski i Szpotański. Nie wchodząc w ocenę fachowych kwalifikacji tych sędziów, stwierdzić należy, że wszyscy oni są w wysokim stopniu zależni: jedni od kierownictwa klubu B.B. i jego publicystów partyjnych, inni wprost od rządu, który według ustawy kartelowej jest wobec sądu jedynym powodem.

„Gazeta Warszawska" wyraża opinję, że instytucja ta, o ile wogóle będzie miała coś do czynienia, powinna — jak każdy sąd — być naprawdę niezależna.

ŻYDZI SZUKAJĄ ZGODY Z HITLEREM.

Londyński „Sunday Referee" zamieszcza wywiad z hitlerowskim ministrem propagandy, Goebbelsem w sprawie żydowskiej:

— Kto złamał moc naszą w okopach? — Żydzi. Kto podpisał Traktat Wersalski? — Żyd. Kto podpisał traktat w Rapallo? — Żyd. Kto proklamował republikę Sowiecką w Monachjum? — Żyd Lewin.

Trzeba nareszcie zbudować tamę dla potopu żydowskiego.

Przez lat czternaście wołaliśmy, że żydzi powinni wyginąć. Niechże wreszcie zginą.

Tak mówi do publiczności anglosaskiej Goebbels, a jednocześnie w piśmie żydowskiem „Jewish Standard" ukazała się wiadomość, że podczas ostatniej sesji reprezentantów gmin żydowskich t. zw. „Board of Deputees" jeden z najbardziej wpływowych działaczy żydowskich, prof. Neville Laski, uczynił niedwuznaczne aluzje **do kontaktu, nawiązanego przez Żydów z rządem Hitlera.** Chodzi tu, jak przypuszcza prasa paryska, że pośrednictwa między Żydami a Hitlerem podjęli sie gen. Smuts, Herbert Cecil i Austen Chamberlain.

Jak wiadomo, w marcu br. żydowsko-niemieckie porozumienie już doszło do skutku. Zerwane ono zostało skutkiem sprzeciwu mas żydowskich i wówczas Hitler przystąpił w kwietniu do wykonania swego programu antyżydowskiego. Pomimo to Żydzi czynią obecnie nowe próby nawiązania stosunków z Niemcami, nie zrażając się ani nastrojem mas żydowskich, ani wywiadami w stylu Goebbelsa.

Jak należy rozumieć likwidację i umorzenie dotychczasowego podatku majątkowego.

Podatek majątkowy, pobierany na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 (Dz. U. Rz. P. Nr. 94) miał dać Skarbowi Państwa jeden miljard złotych w przeciągu najbliższych lat trzech.

Po upływie lat dziesięciu od wprowadzenia w życie ustawy wpływy z podatku majątkowego przekroczyły zaledwie pół miljarda złotych.

Nieściągalność podatku majątkowego stała się zjawiskiem dość częstem, a wpływy podatkowe z tego źródła malały z roku na rok.

W latach dziesięciu stosunki gospodarcze i majątkowe zmieniły się tak dalece, że wykonanie ustawy podatkowej i zrealizowanie wymierzonej daniny przed laty dziesięciu, stało się rzeczą bardzo utrudnioną, a wśród teraźniejszego układu gospodarczego i zamierzeń gospodarczych pobór dalszych należności z tytułu podatku majątkowego w dawnej postaci okazał się niepożądanym dla gospodarstwa społecznego.

Ustawą z dnia 24 marca 1933 postanowiono likwidację podatku majątkowego w ten sposób, że podatek majątkowy ma być pobrany do wysokości płatnej części, która stała się wymagalną na podstawie zarządzeń Ministerstwa Skarbu, wydawanych w przeciągu lat dziesięciu, natomiast pozostała kwota podatku majątkowego ma być umorzona.

W tem miejscu przypominam, że każdy posiadacz majątku otrzymał w roku 1924 nakaz płatniczy na podatek majątkowy, w którym podany był oszacowany majątek w trzech grupach i przypadający od tego majątku podatek majątkowy.

Dla płatników z majątkiem niżej 10.000 zł. przypadała do zapłacenia suma podatku bez zwyżek, natomiast dla płatników z majątkiem wyżej 10000 zł. przybyły jeszcze zwyżki kontyngentowe: dla majątku w gospodarstwach rolnych 367%, dla majątku w handlu i przemyśle 37%, dla majątku w nieruchomościach miejskich 120%.

Każdy z płatników podatku majątkowego zaciekawi się zapewne, ile wpłacił dotychczas na poczet tego podatku, do jakiej wysokości podatku był obowiązany, czy i ile zalega jeszcze w płatnym podatku majątkowym, albo też czy i jaką ma nadpłatę.

Na podstawie nakazu płatniczego i podanych poniżej wskazówek każdy w swoim wypadku może ustalić sumę płatnego podatku majątkowego.

Płatna część podatku majątkowego wynosi:

A. dla płatników z majątkiem do 10000 zł. — 100% podatku bez zwyżki kontyngentowej,

B. dla płatników z majątkiem ponad 10.000 zł.

1. od majątku w gospodarstwach rolnych — 100% podatku bez zwyżki kontyngentowej oraz 2.8% od wartości majątku, ustalonej prawomocnie przy wymiarze podatku,

2. od majątku w handlu i przemyśle — 50% podatku wraz ze zwyżką kontyngentową oraz 2.6% od wartości majątku, ustalonej prawomocnie przy wymiarze podatku.

3. od majątku w nieruchomościach budynkowych, urządzeniach domowych, kapitałach — 100% podatku bez zwyżki kontyngentowej oraz 2.6% od wartości majątku, ustalonej prawomocnie przy wymiarze podatku.

Po obliczeniu płatnego podatku każdy może ustalić na podstawie pokwitowań kasowych, jaką kwotę w ciągu lat 10 wpłacił na poczet podatku majątkowego, a zliczać należy kwoty, jakie wpłynęły na sam podatek z wyłączeniem kwot, zachowanych na odsetki zwłoki i koszty egzekucyjne.

Nadpłaty, powstałe wskutek umorzenia niepłatnej części podatku majątkowego, można przekazywać na poczet innych podatków albo zażądać zwrotu w gotówce.

Jednakże okaże się w licznych wypadkach, że płatnicy mają jeszcze zaległości w płatnym podatku majątkowym. Zaległości te pozostają dalej płatnymi i dojrzałymi do egzekucji. Ustawowe umorzenie niepłatnej części podatku majątkowego nie odnosi się do części podatku płatnego, obliczonego w każdym wypadku według powyższych zasad.

DR. KRYWYJ.

Paszporty turystyczne do Austrji
ZA OPŁATĄ 100 ZŁ.

Na podstawie specjalnej umowy polsko - austrjackiej rząd polski wprowadził specjalne paszporty turystyczne, uprawniające do pobytu na terenie Austrji przez cztery tygodnie i wydawane za opłatą 100 złotych.

Ministerstwo komunikacji rozdzieliło już między biura podróży kontyngent tych paszportów. Kontyngent ten otrzymały nasępujące biura: „Orbis“, Wagons Lits-Cook, Francopol, Krakowski Związek turystyczny i P. L. L. Lot. Dla ułatwienia kontroli, oraz uproszczenia pracy o paszporty te należy się starać tylko za pośrednictwem wyżej wymienionych biur. Paszporty turystyczne uprawniają tylko do wyjazdu na teren Austrji. Wszelkie nadużycia pod tym względem pociągną za sobą bardzo przykre konsekwencje.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

5 Sobota

Dziś NMP. Snieżnej
Jutro Przem. Pańskie
Wschód słońca 4 m. 17.
Zachód „ 19 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Ingdebu i Prerje w płomieniach.
PALACE: Dziś kino nieczynne.
EDEN: Mata Hari — Pułkownik i jego sługa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Fałszywy strzał i Pęd.
ŚWIATOWID: Śmiech w piekle.

DĄBROWA

WANDA: Płonące serca — Piekielny wyścig.
ARS: Upiór Paryża i Flip i Flap.

—o—

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. JÓZEFATA KRUSZYŃSKIEGO** odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 rano w kościele parafjalnym, a nie o godz. 10, jak podane było w nekrologach.

× **PRZEGLĄD GÓRNICZO - HUTNICZY**, organ Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczo - hutniczych nr. 6 — ukazał się w druku za czerwiec b.r. i przynosi następujące artykuły :inż. Antoni Schimitzeh — Historja polskiego przemysłu potasowego; inż. Bolesław Krupiński — Obrona kopalń; inż. Aleksander Skowronek — Normalizacja w górnictwie; inż. Galanke — Oszczędność ruchu wózka kopalnianego; inż. Rene Leonhardt — Dalekobieżne dostarczanie gazów i znaczenie w przemyśle. Treść zeszytu dopełniają kroniki, przegląd czasopism z działu górniczego, gospodarczego i prawniczego, wspomnienie pośmiertne o ś. p. Dobkiewiczu i statystyka.

× **PRZYJĘCIA NA WYDZIAŁ LEKARSKI U. J.** Z Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego komunikują, iż podania o przyjęcie przyjmowane będą od 1 do 15 września b.r. włącznie. Po tym terminie żadnych podań nie będzie się już przyjmować. W pierwszym rzędzie pierwszeństwo mają kandydaci z terenu województwa Krakowskiego, Kieleckiegoi Śląskiego. Kandydaci z innych województw mają minimalne szanse przyjęcia.

× **NORMY PASZPORTOWE.** Min. spr. zagr. w porozumieniu z Min. skarbu zmieniło maksymalne normy dochodu rocznego dla osób ubiegających się o otrzymanie ulgowych paszportów zagranicznych. Normy te zmniejszone zostały do 4800 zł. rocznie dla osób samotnych i 7200 dla posiadających rodziny.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 5 SIERPNIA 1933 ROKU.

7.00 Sygnał czasu — 7.05 Gimnastyka — 7.20 Muzyka z płyt gramofonowych — 7.35 Muzyka z płyt gramofonowych — 11.57 Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie hejnał miasta Torunia z okazji jego 700-lecia — 12.05 Koncert — 12.35 D. c. koncertu — 13.00 Uroczysta Zmiana Warty oraz złożenie chorągwi i sztandarów Legjonowych i P.O.W. z r. 1863 na Odwachu Głównym w Warszawie z okazji 12-tego Walnego Zjazdu Legjonistów — 14.55 Muzyka (płyty) — 15.10 Muzyka (płyty) — 16.00 Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka — 16.30 Transmisja z kortów Legji w Warszawie Międzypaństwowego spotkania tenisowego Polska — Włochy. Rozgrywki o puhar Davisa (II dzień) — 17.15 Utwory na dwa fortepiany w wyk. Arkadjusza Bukina i Władysława Walentynowicza — 17.45 Audycja dla chorych w poracowaniu ks. Rękasa — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.00 „żaglówką z Warszawy na północ i wschód“ — wygł. dyr. Jan Grabowski — 19.20 Rozmaitości — 19.40 Kwadrans literacki pt.: „W rocznicę Legjonów Piłsudskiego“ — Juljusza Kaden-Bandrowskiego — 20.00 Słuchowisko. Audycja w rocznicę wymarszu Legjonów — pióra red. Jana Piotrowskiego — 20.40 Koncert Chóru Zaremby — 21.30 Koncert Chopinowski w wykonaniu Flory Czarnockiej — 22.05 Capstrzyk orkiestr Garnizonu Warszawskiego z okazji 12-tego Walnego Zjazdu Legjonistów (transm. z Komendy Głównej w Warszawie) — 22.25 Wiadomości sportowe — 22.40 D. c. muzyki tanecznej — 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej — 23.35 D. c. muzyki tanecznej.

—o—

× **APLIKANCI SĄDOWI.** Z powodu delegowania aplikantów sądowych do oddziałów karno - administracyjnych w starostwach, wielu aplikantów otrzymało przydziały do miejscowości, znajdujących się poza obrębem sądów okręgowych i musi z tego powodu ponosić koszty podróży oraz utrzymania. Min. spraw wewnętrznych zarządziło, aby tym aplikantom wypłacono djety i zwrot kosztów podróży w wysokości przysługującej innym urzędnikom administracyjnym.

× **NA POCZCIE BĘDĄ SPRZEDAWANE PAPIEROSY.** Ministerstwo poczt rozszerzyło zakres czynności poczty, wprowadzając sprzedaż znaczków stemplowych, losów loteryjnych oraz wyrobów tytoniowych. Sprzedaż znaczków stemplowych odbywa się już we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, a sprzedaż losów loteryjnych wprowadzona była dotychczas tylko tytułem próby w niektórych urzędach pocztowych.

Jak tak dalej pójdzie, możemy wkrótce spodziewać się sprzedaży przez okienka poczt wyrobów monopolu spirytusowego...

× **WSTRZYMANIE RUCHU AUTOBUSOWEGO DO MILOWIC.** Dyrekcja miejskich autobusów „Arbon“ w Sosnowcu zawiadamia, że z powodu robót na ulicy Piłsudskiego ruch autobusów do Milowic został wstrzymany. 8057

Znaczne ulgi
PRZY NADAWANIU KONCESYJ TYTONIOWYCH.

Minister skarbu wydał nowy okólnik dotyczący nadawania koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, uchylając wszystkie dotychczasowe ograniczenia.

Ministerstwo nakazuje, aby podania o koncesję załatwiane były bezzwłocznie, najpóźniej w 2 tygodnie od wniesienia prośby. Petentom wydawane będą tymczasowo koncesje prowizoryczne na okres 3-miesięczny, w ciągu którego zbierane będą przez urzędy skarbowe akcyz i monopoli informacje, czy nie zachodzą zasadnicze przeszkody do nadania koncesyj stałych.

Wyjątkiem od zasady zniesienia ograniczeń przy wydawaniu koncesyj jest tylko okoliczność powstawania sklepów w zbyt bliskiej od siebie odległości. Miejsca sprzedaży detalicznej tytoniu, istniejące niesamoistnie, zwolnione zostają od obowiązku posiadania minimalnego kontyngentu zapasów wyrobów monopolu tytoniowego.

—o—

× **ODPUST W GRODŹCU.** Jutro w niedzielę parafja Grodziec obchodzi doroczną uroczystość odpustu Przemienienia Pańskiego. W związku z niedzielnym odpustem dziś o godz. 7 wieczorem odbędą się nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją. W niedzielę nabożeństwa kościelne odbędą się w zwykłym porządku. O godz. 11 odprawiona zostanie suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, którą celebrować będzie ks. Czesław Chodorowski, proboszcz parafji Targoszyce, kazanie wygłosi ks. magister Zygmunt Lipa. W czasie sumy chór kościelny, pod batutą p. St. Zajkowskiego, miejscowego organisty wykona „mszę jubileuszową“ Grubera. Popołudniu o godz. 4 ks. mg. Zygmunt Lipa odprawi nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W związku z odpustem w Grodźcu już od dwóch dni panują gorączkowe przygotowania straganiarzy, „Jakubów“ i karuzelników, zajmujących miejsca wzdłuż ulicy Narutowicza. Ze względu na sprzyjającą pogodę, spodziewany jest wielki napływ ludności z pobliskich miast i okolicznych wsi.

× **SPRAWOZDANIE Z OBCHODU ŚWIĘTA 3 MAJA.** Komitet obchodu święta 3 Maja w Będzinie, nadesłał nam, z prośbą o zamieszczenie sprawozdanie kasowe z obchodu święta, które przedstawia się następująco: Dochód: kwesta uliczna w dn. 3 i 7 maja r.b. 776.57 gr. Zbiórka przy stolikach i w kinach 80 zł. Z poranków w kinach 142.90 zł. Listy ofiar 296.85 zł. Nalepki 186.40. Razem 1.488.76 zł. Wydatki: koszty organizacyjne 19.97 zł. Koszty kwesty ulicznej 14 zł. i koszty techniczne 103.90 zł. Razem 139.87 zł. czyli czysty dochód wyniósł 1.342.89 zł.

Komitet obchodu święta składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom, które wzięły udział w pracach komitetu i przyczyniły się do osiągnięcia tak dodatniego wyniku finansowego.

× **ZMIANA KIERUNKU JAZDY.** Na placu przed dworcem w Sosnowcu zmieniony został od wczoraj kierunek jazdy, o czem już wspominaliśmy. Dwóch posterunkowych policji, pomimo zmienionych tablic wskazywało w dniu wczorajszym kierunek jazdy.

KOMUNIKATY

= **NAD MORZE POLSKIE.** W sobotę 12 bm. Wagons-Lits-Cook organizuje pociąg popularny na 3 dni „Nad Morze“. Odjazd z Katowic dnia 12 sierpnia rb. o godz. 14.42, przyjazd do Gdyni 13 bm. o godz. 4.47. Odjazd z Gdyni 15 bm. o godz. 16.33. Przyjazd do Katowic 16 bm. o godz. 5.33. Dnia 14 wycieczka na pełne morze. Dodatkowy program wycieczek ogłoszony będzie w pociągu. Koszt przejazdu tam i zpowrotem 20.50 zł., wycieczka morska 2.50, koszta organizacyjne 1 zł., razem 24 zł. Miejsca w pociągu numerowane. Wagon restauracyjny. Muzyka. Wagon salon-dancing. Osoby pozamiejscowe korzystają do Katowic i zpowrotem z 70% zniżki od cen normalnych biletów na podstawie okazanego biletu wycieczkowego w dniu odjazdu pociągu z Katowic. W razie niewykupienia odpowiedniej ilości biletów do piątku 11 sierpnia rb. godz. 12, DOKP. i WLC. zastrzegają sobie prawo odwołania pociągu za zwrotem pobranych opłat. Sprzedaż biletów tylko w Wagons-Lits-Cook w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 9, tel. 30-12, w Krakowie, ul. Sławkowska 12, tel. 166-11, w Sosnowcu, ul. 3 Maja 37, tel. 97.

Wykopaliska czeladzkie
NA DAWNYM CMENTARZU.

Jak już pisaliśmy przy niwelacji cmentarza w Czeladzi natrafiono na szereg cennych przedmiotów, posiadających wartość historyczną, które umieszczono zostaną w organizowanem muzeum Zagłębia. Zbiory te jeszcze powiększą się, ponieważ wczoraj robotnicy wykopali znowu korale szklane, oraz metalowy krzyżyk i medaljon z napisem, którego jednak wskutek starości nie można odczytać. Na spodziewane grobowce dotychczas jeszcze nie natrafiono, znajdują się one przypuszczalnie niżej powierzchni zniwelowanego terenu. Celowe prowadzenie robót wykopaliskowych jest utrudnione, ponieważ kierownictwo nie posiada żadnych planów starego kościoła.

—o—

× PROGRAM ARTYSTYCZNY W RESTAURACJI „OAZA". Nowi właściciele restauracji „Oaza" w Sosnowcu stworzyli sympatyczną i miłą atmosferę w tym lokalu. Co wieczór odbywają się występy artystyczne. Obecnie produkuje się świetny „Duo Fernando" w tańcach stylowych i akrobatycznych (fantazja tanga, argentyńskie tango i in.) oraz p. Mia de Gerno (tango argentyńskie, walc wiedeński i ekscentryczny).

„Duo Fernando" daje widzowi pełnię zadowolenia artystycznego. Tańce, wykonywane przez ten duet, pod względem precyzji ruchów, tempa, rytmu, lekkości, estetyki — znajdują się na rzadko spotykanym poziomie piękna.

Pełne subtelności i wdzięku są produkcje taneczne Mia de Gerno. Nic szarży, a jednocześnie uwypuklenie charakteru tańca z mocnem wyrażeniem temperamentu zharmonizowanego z wysokiej klasy kunsztem tanecznym.

Mocne, rzęsiste brawa publiczności po każdym występie artystów świadczą, iż program artystyczny w „Oazie" stoi na wysokim poziomie. Mówiąc o artystycznej stronie lokalu nie można pominąć i doskonałej muzyki pod batutą p. Maksymiljana Heintze.

Przy sposobności warto nadmienić, że właściciele „Oazy" zdobywają sobie również publiczność tanią i dobrą kuchnią oraz sprawną usługą.

× POSTRZELENIE SIĘ WARTOWNIKA. Wartownik Tow. ochrony mienia Adolf Pikuła, zamieszkały przy ul. Pustej 46 w Sosnowcu, pełniąc służbę w fabryce „Radocha", podczas manipulowania rewolwerem, postrzelił się przez nieuwagę w nogę. Nieostrożnego wartownika przewieziono do szpitala.

× O OPIEKĘ NAD SKWERKIEM NA UL. PIŁSUDSKIEGO. W dalszym ciągu przechodnie na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu skarżą się na niemożliwe stosunki panujące na skwerku znajdującym się przy tej ulicy. Jest to niewątpliwie najładniejszy skwer w Sosnowcu, ale jednocześnie w godzinach wieczornych najbardziej przykry. Gdy tylko się ściemni, na skwerku czyni się... giełda prostytutek i alfonsów, obrzucających się nawzajem ohydnemi przekleństwami.

× NIEOSTROŻNY P. CUKIER. Jadący na rowerze ul. Modrzejowską w Sosnowcu, Cukier Gecel, najechał tak fatalnie na przechodzącego ulicą 9-letniego Naporę Ryszarda, iż chłopczyk doznał złamania nogi. Poszkodowanego odwieziono do szpitala, a rowerzystę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Nie można wytwarzać szkodliwych precedensów i wyróżnień.

Prawdopodobnie z uwagi na ogólne narzekania na etatyzację i biurokratyzm w naszych urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, władze rządowe starają się ożywić ruch w państwowych przedsiębiorstwach dochodowych, przyczem robią to w zgoła oryginalny sposób.

Na innem miejscu podajemy wiadomość o wprowadzeniu sprzedaży w urzędach pocztowych wyrobów monopolu tytoniowego. Inne udogodnienie dotyczy zarządzenia, pozwalającego kolekturom na przedłużenie godzin handlu. Zarządzenie niesłychanie potrzebne i celowe, gdyż w dzisiejszych czasach, kiedy coraz więcej ludzi niema na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb, w kolekturach panuje taki tłok, iż musiano aż przedłużyć godziny handlu. Wszak wiadomo ogólnie, iż olbrzymie rzesze pracowników fizycznych i umysłowych, których praca zaczyna się o godz. 6 lub 8 rano, nie mogą otrzymać pieczywa, mleka, oraz innych środków żywności, gdyż sklepy spożywcze otwierane są dopiero o godz. 8 lub o 9 rano. To samo dzieje się wieczorem, gdy ktoś nie zdąży do godz. 7 zaopatrzyć się w żywność, musi dopiero od podwórza dostawać się do sklepów, natomiast banany, cukierki i inne łakocie można bez przeszkód nabywać do północy w każdej owocarni.

Obecnie to samo będzie z kolekturami, gdyż żadne przedsiębiorstwo nie utrzymuje się wyłącznie ze sprzedaży losów loteryjnych, lecz prowadzi jednocześnie sprzedaż innych artykułów, to też teraz wszystkie sklepy sprzedające śledzie, buty lub otręby powinny starać się o pozwolenie na sprzedaż losów loteryjnych, gdyż dzięki temu będą mogły dłużej handlować.

Jeżeli obliczylibyśmy ilość osób, szukających szczęścia na loterji i ilość kolektur, to niewątpliwie przy dotychczasowym 10-godzinnym dniu handlu napewno ilość nabywających losy loteryjne nie przekroczy jednej osoby na godzinę, lecz widocznie uznano to za zbytnie obciążenie sprzedających i pozwolono im handlować jeszcze dwie godziny.

Być może, iż uczyniono to na podstawie pewnych obserwacyj czy spostrzeżeń, że ludziska w porze wieczorowej chętniej nabywają losy loteryjne, aby w nocy, nie mogąc spać skutkiem trosk i kłopotów, mógł nabywca losu marzyć o ewentualnej wygranej.

Sądzić należy, że Związek Izb przemysłowo - handlowych zajmie się sprawą przedłużenia godzin handlu w kolekturach i podejmie stosowne kroki, gdyż musza obowiązywać pewne ogólne przepisy i zasady i nie można wytwarzać szkodliwych precedensów i wyróżnień.

Mordka Rychter i spółka

KONKURENCYJNE PRZEDSIĘBIORSTWO MENNICY PRZED SĄDEM.

Zapowiedziana na dzień wczorajszy sensacyjna rozprawa, jaka się miała odbyć w Sądzie okręgowym przeciwko 7 członkom szajki fałszerzy pieniędzy, na czele której stał 32-letni **Mordka Rychter**, handlarz bydła, ściągnęła na salę tłumy ciekawej publiczności.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Mordka Rychter, inicjator i dostawca środków do podrabiania monet, Mieczysław Karbownik, Jan Karbownik i Józef Nowakowski, zamieszkały we wsi Dobrogoszczyce, pow. Olkuskiego, w mieszkaniu którego **podrabiano 5 i 10-złotówki** — wszyscy sprowadzeni na rozprawę z więzienia, oraz Jan Nowakowski, Franciszka Nowakowska i Marjanna Nowakowska, odpowiadający z wolnej stopy, oskarżeni o udzielenie pomocy oraz puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.

Dobrze zorganizowana szajka fałszerzy miała we wszystkich niemal większych miastach Zagłębia a nawet Śląska pomocników, którzy trudnili się puszczaniem w obieg fałszywych 5 i 10-złotówek, grasując przeważnie na targach, po sklepach itd. Na skutek licznych zameldowań policja wszczęła energiczne dochodzenia, uwieńczone wkońcu pomyślnym rezultatem. Schwytanie fałszerzy nastąpiło w Król. Hucie.

Oskarżonych broni 7 adwokatów. Na rozprawę powołano przeszło 20 świadków. Ze względu na niestawienie się na rozprawę 3 oskarżonych, a mianowicie: Jana, Franciszki oraz Marjanny Nowakowskich, sąd na wniosek prokuratora postanowił rozprawę odroczyć na inny termin, aresztować ich aż do czasu złożenia przez nich kaucji; niestawiennictwo zaś 7 świadków uznać za nieusprawiedliwione i skazać każdego z nich na 50 zł. grzywny. Ze względu na niezmiernie ciekawe okoliczności, towarzyszące schwytaniu fałszerzy, jakoteż osoby oskarżonych, rozprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Chory w gorączce
WYSKOCZYŁ OKNEM.

Przy ul. Modrzejowskiej 20 w Sosnowcu, 22-letni Leon Teper, będąc od kilkunastu dni chory, pod wpływem dużej gorączki wyskoczył oknem z 3 piętra, zabijając się na miejscu.

Ponieważ Teper był chory na tyfus, a skutkiem upadku na kamienny bruk ciało uległo zupełnemu rozbiciu, zwłoki pochowano tego samego dnia.

× NA BAGRZE. Pod Sosnowcem istnieje popularna plaża t. zw. „bagier". Tam to uczęszcza w dnie upalne bodaj najwięcej sosnowiczan zażywając kąpieli i opalając się. Jest to jednak t. zw. dzika plaża, bez jakiejkolwiek opieki. Amatorowie i amatorki kąpieli rozbierają się na powietrzu, na terenie niczem nieosłoniętym. Nadyzm kwitnie. Element przychodzi się tam kąpać najrozmaitszy, ale przedewszystkiem b. dużo młodzieży obojga płci, w wieku szkolnym. Odpowiednie organizacje, względnie władze powinny zainteresować się dziką plażą, w szczególności ze względu na młodzież.

× NAPAD NA ULICY. Czterech podchmielonych osobników zaczepiło na ul. Alei w Sosnowcu przechodzącego Pinkusa Wajsmana, zamieszkałego przy ul. Piłsudskiego 62, przyczem jeden z napastników zabrał Pinkusowi z kieszeni 25 zł. Zawiadomiona o napadzie policja napastników ujęła.

× WYLEWANIE POMYJ NA ULICĘ. Pomimo skanalizowania Sosnowca na bocznych ulicach, a nawet w centrum miasta (Dekierta, Tangowa) starym zwyczajem z wielu domów wylewa się pomyje na ulicę. Czy nie możnaby temu jakoś przeciwdziałać?

× BEZROBOTNY USIŁOWAŁ SIĘ OTRUĆ. Przedwczoraj popołudniu usiłował otruć się nad rzeką Przemszą w Sławkowie, 28-letni mieszkaniec Dąbrowy Górniczej, bezrobotny Jan Bałdys (wypijając 2 buteleczki esencji octowej po 50 gr.). Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił denatowi felczer K. Ch. ze Sławkowa, p. Leśniak. Bałdysa odesłano do szpitala powiatowego do Będzina.

× 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ. Przed trzema tygodniami w Czeladzi dokonano śmiałej kradzieży skór surowych w magazynie p. Gruszki. Sprawców, w osobach Czesława Piotrowskiego i Andrzeja Kabza ujęto jeszcze tegoż dnia i osadzono w więzieniu. Wczoraj stanęli oni przed sądem w Czeladzi, który Kabzę skazał na 3 miesiące, zaś Piotrowskiego na 3 miesiące więzienia.

Dzierżawski na wolności
PRZEBYWA W ZAKOPANEM.

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy wiadomość, iż głośnego w Zagłębiu Feliksa Dzierżawskiego, który za nadużycia przy budowie domów spółdzielni „Legjonowo" w Dąbrowie, został osadzony w więzieniu, widziano na wolności w Zakopanem.

Jak się okazuje, wiadomość ta odpowiada prawdzie, gdyż istotnie Dzierżawski po kilkomiesięcznym pobycie w więzieniu, został wypuszczony na wolność, prawdopodobnie do rozprawy sądowej.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

Uroczne oczy.

32

— Ha, trudno. Perswadowali dziewczynie, tłumaczyli, a nawet bili, nie pomogło. Czego chciała, tego się i doczekała.

— I nawet grosza nie dał jej łajdak na aptekę. Jeszcze policję wzywał, że go w domu nachodzi.

Umilkli i grali dalej. Hanka oddech wstrzymała, udając, ż wcale nie zwraca uwagi na rozmowę grających, ale łowiła skrzętnie uchem każde wypowiedziane przez nich słowo.

— Ale wyście mało bili — odezwał się znowu zniżony głos Jaronia. — Trzeba było tak młócić, aby ducha wyzionął, bo jemu bicie nic nie pomoże. Zanim stąd się wyniesie, niejedną jeszcze krzywdę może zrobić.

— Mamy czas, poprawimy się jeszcze.

Hanka drżała na całem ciele. Z listu Zycha, a obecnie z rozmowy posłyszanej wiedziała już prawie wszystko. Teraz nabrała przekonania, że jeśli Klemanowi stanie się kiedy co złego, to tylko z jej winy, bo jeśli raz tylko z nim się obaczy, zabiją go niechybnie. Miała przecie dowody, że ona i Kleman stale są teraz pilnowani, bo wtedy wieczór nie zauważyła wcale, aby ktoś ją widział, kiedy wchodziła do mieszkania inżyniera, a jednak była śledzoną.

Ciężkie chwile przeżywała teraz dziewczyna.

Coraz więcej obciążeń i chmur gromadziło się nad głową inżyniera. Jawne dowody, nie dające się usprawiedliwić, przemawiały za jego winą.

Mimo wszystko miała Hanka momenty że odrzucała od siebie wszystkie przewinienia Klemana, lgnęła do niego całą duszą i za każdą cenę rada była znaleźć się u niego.

Ale rychło opanowywał ją dziwny lęk, kiedy pomyślała o tem, że są poważni oskarżyciele jego postępowania, żalą się przecież ojcowie i mężowie, więc nie podobna zaprzeczyć, że istnieje jakaś wielka krzywda, o której zapomnieć się nie da.

A teraz znowu śmierć Gilówny, o której dowiedziała się z rozmowy Jędruszka z ojcem, była nowym dowodem tej powtarzającej się krzywdy.

Szereg dni przeżyła Hanka w takiej rozterce duchowej, ostatecznie jednak z bólem serca przełamała się jakoś, postanawiając sobie trzymać się z daleka i nie dać się nigdy pod żadnym pozorem zwabić do inżyniera. Serce rwało się jej wprawdzie do niego, ale poddać się porywom nie chciała, lękając się, aby nie spotkała ją dola tamtych, uwiedzionych.

Mijał tak dzień za dniem. Na terenie fabryki nic się nie zmieniło. Kleman wrócił do swej pracy.

Na kolonji ogólnie opowiadano, że jacyś czerdukowani robotnicy — jak miała stwierdzić policja — wywarli swoją zemstę na inżyniera i to było powodem całego zajścia. Nie wszyscy jednak wierzyli w takie wieści, zwłaszcza ci, którzy znali dobrze krzywdy, jakie ten człowiek miał na swojem sumieniu.

Lemieszownia czynną była w dalszym ciągu tylko cztery dni w tygodniu, a o uruchomieniu innych działów fabryki przestano już nawet mówić. Rezygnacja i rozpacz ogarnęły tych biedaków, którzy czekali z dnia na dzień z nadzieją w sercu, że niezadługo skończy się przecież ich nędza i fabryka — żywicielka ożywie w całej pełni, przynosząc im pracę i zarobek.

Zima trzymała w jednakowej mierze. Mrozy nie popuszczały wcale, a ludzie marzli i przymierali głodem, wspomagani tylko przez dobroczynne komitety, które ze względu na wielką ilość bezrobotnych biedaków nie mogły nawet w części sprostać swoim zadań.

Pociągi z węglem, które przejeżdżały linją kolejową opodal nieuruchomionych fabryk, oblegane były nocami bardzo często przez bezrobotnych, a policja, broniąca przed grabieżą, używać musiała nawet broni palnej, aby powstrzymać ich zapędy.

U Jaroniów nie zmieniło się nic. Nastrój rodziców do córki wcale się nie poprawił.

Razu pewnego przyszedł lista adresowany do Jaronia. Hanka, która go odebrała, zdołała tylko rzucić okiem na adres, gdyż ojciec zabrał go zaraz od niej. Pismo było Zycha; to ją bardzo zaintrygowało.

— Co on miał jeszcze do pisania, skoro dostał już swoją odprawę? — stawiała sobie pytanie.

D. c. n.

SPORT.

DRUŻYNA OLD-BOYÓW C. K. S. Onegdaj w lokalu CKS. w Czeladzi odbyło się zebranie organizacyjne drużyny Old-boyów, która została utworzona. Do sekcji przystąpiło kilkunastu starszych członków — dawnych graczy. Drużyna Old-boyów wystąpi po raz pierwszy w dniu 15 bm. i grać będzie przedmecz prawdopodobnie z drużyną podkolegjum sędziów P. N. Drużyna Old-boyów CKS. wystąpi w składzie pp.: inż. Michalski, L. Wieczorek, A. Bargieł, A. Polak, J. Majcherczyk. Al. Mandat, St. Kocot, K. Jędrusek, Ed. Konieczny, St. Tuszyński i W. Strażewski. Już w Czeladzi przejawia się duże zainteresowanie temi zawodami.

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO ŚL. O. Z. L. A. Do zawodów o mistrzostwo Śląska w dziesięcioboju, które odbędą się na boisku Pogoni w Katowicach dziś i jutro, między innemi zgłoszony został p. Walerjan Mucha z Sokoła-Czeladź. Jest to jedyny reprezentant Zagłębia w mistrzostwie.

KRAFT (Siła) Będzin — ŚWIT. Dziś w sobotę o godz. 17 na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu powyższe drużyny rozegrają zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B.

ZEW (Niemce) — SATURN (Wojkowice Komorne). W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 10 rano na boisku Solvay w Grodźcu odbędą się zawody powyższych drużyn o mistrzostwo kl. B.

K. S. SOLVAY — K.S. I. F. C. Jutro w niedzielę o godz. 17 na boisku KS. Solvay w Grodźcu odbędą się zawody koleżeńskie piłki nożnej między KS. Solvay (Grodziec) a KS. I. F. C. (Katowice). Przedmecz rezerw odbędzie się o godz. 15.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Onegdaj rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy kierownik PUPP. w Zawierciu p. Tadeusz Ogonek, zastępstwo objął p. Jan Mierzwa.

× **ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.** Onegdaj odbyło się w lokalu własnym zebranie Związku Hallerczyków przy licznym udziale członków. Referat p. t. „Walki II brygady“ wygłosił komendant p. Zygmunt Wacowski. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja. Następnie załatwiono kilka spraw organizacyjnych. Pod koniec zebrania uczczono bohaterski czyn transatlantyckiego lotnika kpt. Stanisława Skarżyńskiego.

× **KREWKI MĄŻ.** Władysława Jagielakowa (ul. Pogorzelska 8) doniosła policji o pobiciu jej przez swego męża.

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Orzeł“ w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Błękitna Rapsodja.**

Rozpoczęcie budowy kolei

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano nastąpi uroczyste rozpoczęcie budowy kolei Bukowno - Szczakowa w obecności przedstawicieli Ministerstwa komunikacji, zarządu gwarectwa Jaworznickiego i Magistratu m. Olkusza.

Budowa rozpoczętą zostanie od st. Szczakowa, a później od st. Bukowno.

Z ramienia Magistratu na tę uroczystość wyjeżdża p. burmistrz Majewski.

—o—

× **W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC W FABRYCE „OLKUSZ“.** W dniu 3 b.m. w gabinecie członka zarządu i współwłaściciela koncernu p. F. Westena, odbyła się konefrencja dyrektorów i kierowników fabryki „Olkusz“ pp. Morawka, Pokornego, Otto i Weinera w sprawie obniżki płac w fabryce naczyń emaljowanych „Olkusz“ od 1 b.m. Przewodniczący zebrania p. Fr. Westen zapowiedział bezwzględną obniżkę płac zarówno pracownikom umysłowym jak i fizycznym w wysokości od 8—12%. Wczoraj przybyli z Sosnowca inspektor pracy oraz sekretarze: P.Z.Z.P.H. i P. p. Ostrowski i Związku metalowców p. Anger z Sosnowca, celem wspólnej konferencji z zarządem fabryki. Z powodu późnej pory, rezultat konferencji, jak również uchwały pracowników umysłowych i fizycznych, zapadłe w tej sprawie wczoraj wieczorem we własnych lokalach w obecności swych przedstawicieli związkowych z Sosnowca, podamy jutro.

× **O ODZNAKĘ STRZELECKĄ W STRAŻACH.** W wyniku onegdajszych strzelań o odznakę strzelecką w straży pożarnej cementowni „Klucze“, zdobyli odznakę II klasy pp.: Br. Pojda (92 p.), Stan. Gut (91 p.), Jan Mrówka (89 p.). Edw. Pawłowski (88 p), Stan. Czart (84 p.), Alek. Tomsia (82 p.), Wład. Barczyk (81 p.), Stan. Banyś (77 p.) i Stef. Swędzioł (75 p.).

Umysłowo chory z Zawiercia
usiłowal zgwałcić dziewczynkę w lasach olkuskich.

Na posterunek w Bolesławiu pod Olkuszem przywieźli onegdaj włościanie z Boru Biskupiego, gm. Bolesław powiązanego sznurami osobnika, który w lesie miejskim olkuskim pod Borem Biskupim napadł na przechodzącą 9-letnią Eugenję Kubańską i usiłował ją zgwałcić.

Napadnięta dziewczynka krzykiem zaalarmowała ludzi, pracujących w polu, którzy pospieszyli jej na ratunek.

Zboczeniec, widząc, że ofiara może mu się wymknąć, począł ją bić po twarzy i zatykać usta.

Na posterunku zeznał, że nazywa się Wincenty Giewald, lat 39, mieszkaniec Zawiercia (Brzozowa 5, dom własny). Giewald zdradza zanik pamięci, według telefonicznej informacji z Zawiercia, jest on umysłowo chory wskutek porażenia słonecznego. Odesłano go wczoraj do miejsca zamieszkania.



PIELGRZYMKA DO SUKNI CHRYSTUSA W TREWIRZE.
W katedrze w Trewirze wystawiono, jak już donosiliśmy, Suknię Chrystusa, jedną z najcenniejszych relikwij chrześcjaństwa z okazji Roku Świętego na widok publiczny. U góry: Biskup w otoczeniu kapituły oczekuje przed katedrą na pielgrzymkę belgijską z udziałem królowej. U dołu: Sanitarjusze przynoszą chorych do katedry.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Podatek miejski od pakunków będzie rozszerzony.

Ministerstwo komunikacji opracowało projekt rozszerzenia podatku miejskiego od przesyłek towarowych, pobieranego dotychczas tylko na kolejach normalnotorowych, również na przewozy dokonywane kolejami wąskotorowemi, samochodami oraz drogą wodną.

Obciążenie podatkiem, obejmujące dziś zaledwie połowę towarów (artykuły pierwszej potrzeby były wolne od tego podatku), będzie rozciągnięte na wszystkie artykuły przywozu, oraz na przesyłki ekspresowe. Natomiast stawka podatku ma być obniżona. Od podatku miejskiego mają być wolne tylko ładunki władz państwowych, gospodarcze przesyłki kolejowe oraz artykuły, zwolnione od podatku przez magistraty.

Wymiar podatku będzie uniezależniony od wysokości przewoźnego i od długości przebiegu i ustalony będzie na kolejach normalnotorowych w jednakowej wysokości 10 groszy od 100 klg. przesyłek towarowych zwyczajnych i 20 groszy od 100 kg. przesyłek pośpiesznych i ekspresowych. Na kolejach wąskotorowych opłaty wynosić będą 5 groszy od 100 klg.

Od normy 10 groszy za 100 klg. uczynione będą odstępstwa następujące: cement, drzewo, węgiel, koks, zboże, dachówki, wapień, żużle — płacić będą po 7 groszy od 100 klg., a piasek, żwir, glina, kamień i cegła — po 4 gorszy od 100 klg.

Na drodze kołowej i wodnej opłata wynosić będzie po 10 groszy od 100 klg. Przy transportach samochodowych opłata pobierana będzie za ładowność samochodu bez ważenia przesyłek.

Podatek obowiązywać ma na okres 5 lat, a ma z niego korzystać, podobnie jak dotychczas, 60 miast na terenie całego państwa. W odniesieniu do m. st. Warszawy obliczają, iż wpływy z tego podatku wyniosą po przeprowadzeniu reformy około 1,200 tysięcy złotych rocznie.

Kronika gospodarcza.

PROJEKT NOWEGO PODATKU OD TŁUSZCZÓW ROŚLINNYCH. W sferach rządowych zwrócono uwagę na wielki wzrost importu nasion oleistych do Polski. Obliczono, iż w roku 1929 sprowadzono do Polski 28,9 tysięcy ton nasion oleistych, w roku 1930 — 24,2 tysięcy ton, w roku 1931 — 25,8 tysiecy ton, w roku 1932 — 60,1 tysiecy ton, a za pierwsze półrocze 1933 roku — już 38,3 tysięcy ton. Nasiona oleiste służą do wyrobu tłuszczów roślinnych, które w dużej mierze fabrykowane być mogą z nasion oleistych produkcji krajowej, względnie masłem. Jak się dowiadujemy, są w toku przygotowania, mające na celu ograniczenie przywozu nasion oleistych z zagranicy, który to import przybrał groźne rozmiary dla krajowej produkcji surowców roślinnych i zwierzęcych. Jak słychać, projektowane jest podwyższenie taryfy celnej na przywóz nasion oleistych z zagranicy, wprowadzenie kontyngentów przywozowych oraz ustanowienie podatku od tłuszczów roślinnych fabrykowanych w kraju i sprowadzanych z zagranicy z ulgami dla tych fabryk, które posługiwać się będą w produkcji surowcami krajowemi.

ZAKAZ WYPIEKU PIECZYWA W NIEDZIELĘ. Delegacja cechu piekarzy w Warszawie przyjęta była w Min. pracy i opieki społ. w sprawie odpoczynku niedzielnego i zakazu handlu pieczywem w niedzielę. Naczelnik wydziału Józef Zagrodzki, oświadczył delegacji, że Min. czyni wszystko, co leży w jego mocy, aby zakaz wypieku pieczywa w niedzielę był przestrzegany nietylko w Warszawie, ale na całym terenie Rzplitej.

KARTELU GUMOWEGO NIE BEDZIE. W ostatnich dniach odbył się w Łodzi szereg konferencyj przedstawicieli wszystkich fabryk krajowych obuwia gumowego. Konferencje te miały na celu doprowadzenie do ponownego zawiązania syndykatu. W wyniku długotrwałych obrad ujawniło się przychylne ustosunkowanie do zawarcia porozumienia ze strony większości kontrahentów, którzy doceniali konieczność tego porozumienia, dającego gwarancję zabezpieczenia pracy robotnikom i uzdrowienia rynku. Ponieważ stworzenie syndykatu uzależnione jest w pierwszym rzędzie od jednomyślnej zgody kontrahentów, której jednak nie udało się uzyskać, porozumienia nie osiągnięto. Wobec tego utworzenie syndykatu fabryk obuwia gumowego w obecnym sezonie przestało już być aktualne.

BRYLANTY DROŻEJĄ. Sytuacja na rynku djamentowym w Europie uległa w ostatnich tygodniach znacznej poprawie. W Londynie wartość obrotów w ciągu ostatnich 2-ch tygodni osiągnęła 250.000 funtów szterl. Ożywienie panuje również na rynku antwerpskim. W kołach kupców djamentowych istnieje przekonanie, iż polepszenie to ma charakter stały, gdyż publiczność nabrała znów zaufania do lokaty kapitału w djamentach.

PRZYWÓZ I WYWÓZ TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH. Według ostatnich danych G.U.S. przywóz towarów włókienniczych w r. 1932 wynosił ogółem 87.001 tonn na sumę 243.262 tys. złotych, w tem przywóz surowców 82.236 tonn na 162.185 tys. zł., przędzy 2.736 tonn na 40.765 tys. zł.. oraz tkanin 2.029 tonn na 40.312 tys. zł. Wywóz towarów włókienniczych wynosił 18.701 tonn na sumę 68.624 tys. złotych, w tem wywóz surowców 10.222 tonn na 7.563 tys. zł., przędzy 5.251 tonn na sumę 35.993 tys. zł., oraz tkanin 9.248 tonnn na 25.068 tys. zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

4 sierpnia.

Dewizy: Belgja 124.85, Holandja 360.95. Kopenhaga 132.60, Londyn 29.62, Nowy Jork 6.56, Paryż 35.03, Szwajcarja 172.95, Włochy 47.00.

Obroty małe, tendencja niejednolita Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.58. Rubel złoty 4.81½—4.81. Dolar złoty 9.06½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.20. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach pryw. 29.65.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 39.00—39.50. 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.75—52.00, 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.50, 5 proc. konwersyjna 46.50.

AKCJE: B. Polski 91.50, Kijewski 17.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto nowe I standard 16.75—17.00. Pszenica czerwona jara szklista 777 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 740 g-l bez obrotów. Pszenica zbierana 731 g-l bez obrotów. Owies jednolity 468 g-l 16.00—17.00, Owies zbierany 438 g-l 16.00—16.00. Jęczmień na kaszę 16.50—17.00. Groch polny z workiem 24.00—27.00. Groch Victoria z workiem 32.00—36.00. Mąka pszenna pierwszy gat. 45% „Luksusowa“ 55.00—60.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 50.00—55.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „Luksusowej“ 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia“ 29.00—30.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 29.00—30.00, Mąka żytnia sitk. gat. II 55% 20.00—21.00, Mąka żytnia razowa po 95V 20.00—21.00.

WYCHOWANIE.

W ostatnich czasach kilkakrotnie przyłapałem cię na kłamstwie, mój synu! Czy możesz mi przyrzec, że to się więcej nie powtórzy?

— Przyrzekam ci, ojcze.

— No to dobrze. Idź teraz do telefonu, bo ktoś dzwoni, i powiedz, że niema mnie w domu.

DOTRZYMAŁ SŁOWA.

— Przykro mi bardzo, panie szanowny ale... w tym miesiącu weksla wykupić nie mogę!

— Przecież to samo powiedział mi pan miesiąc temu!

— No i czy nie dotrzymałem słowa?!

DWUZNACZNY GNIEW.

— Pani jest tak urocza, że postanowiłem zanim stąd wyjdę, pocałować panią.

— Panie, proszę wyjść natychmiast!

Z CAŁEJ POLSKI

HUSYCKA ROCZNICA.

Do Gdyni przybyła specjalna wycieczka czechosłowacka z okazji 500-ej rocznicy dojścia oddziałów husyckich do Bałtyku. Uczestnicy wycieczki zebrali się na brzegu morza u stóp obelisku zjednoczenia ziem słowiańskich, gdzie kierownik wycieczki prof. pos. dr. Frydert złożył wieniec i wygłosił przemówienie. Poseł Frydert zanurzył w morzu sztandar, na którym widnieje kielich husycki i napis: „Pochód czeski na Bałtyk 1433 — 1933. Sztandar ten umieszczony zostanie w muzeum praskiem.

KONKURS „CUDOWNYCH DZIECI".

Instytut muzyczny im. Moniuszki w Warszawie (ul. Wielka 22) organizuje jesienią rb. konkurs muzyczny młodocianych talentów (cudownych dzieci) do lat 15 z całej Polski. Konkurs, na którym przewidziano szereg nagród, obejmuje następujące działy: fortepian, skrzypce, wiolonczelę, począwszy od zakresu kursu niższego warszawskiego konserwatorjum i szkół muzycznych, nadto zdolności improwizatorskie (kompozytorskie) i dyrygenckie.

OFICER SKAZANY ZA BICIE ŻOŁNIERZY.

Na ławie oskarżonych w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie zasiadł ppor. Władysław Stępień z 1 batalionu saperów w Modlinie, oskarżony o bicie i maltretowanie żołnierzy podczas ćwiczeń. Oskarżony bronił się tem, że działał zgodnie z przepisami zezwalającemi oficerom nawet na użycie broni, na wypadek nieposłuszeństwa żołnierzy. Do tak surowego działania zmuszony został zachowaniem się podwładnego mu oddziału. Po przeprowadzonej rozprawie, która ujawniła, że część tylko zarzutów stawianych oskarżonemu była prawdziwa, sąd skazał ppor. Stępienia na 2 tygodnie twierdzy.

100 KSIĄŻEK ZA 100 GROSZY.

„Dziennik Wileński" notuje charakterystyczny wypadek: Przy ul. Niemieckiej w Wilnie znajduje się mały sklepik z książkami, przeważnie staremi, należący do niejakiego Funka. Interesy Funka szły ostatnio bardzo źle, to też nic dziwnego, że zalegał on z opłatą podatku. W związku z tem do sklepu Funka przybył sekwestrator, który tytułem należności podatkowej nałożył sekwestr na stare książki. Onegdaj sekwestrator przyjechał furą licytacyjną i zabrał dobytek Funka w postaci stu książek lepiej oprawionych. Literatura przewieziona została do składu licytacyjnego i tu nastąpił ostatni akt — sprzedaż z licytacji. Chętnych na nabycie książek było mało, to też 100 książek sprzedano za 100 groszy (1 złoty).

CZY KICHANIE JEST DEMONSTRACJĄ POLITYCZNĄ.

Wielce oryginalna sprawa znalazła swój epilog w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Oskarżony był major rezerwy, Władysław Owoc, a stanął przed sądem pod zarzutem... kichania i kaslania. Dnia 19 marca w czasie obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Brzozowie mjr. Owoc miał rzekomo demonstracyjnie przez cały czas kichać i kaslać. Został zatrzymany i stawiony przed sąd starościński, który skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu. Od tego wyroku mjr. Owoc odwołał się do sądu okręgowego, który uznał, że istotnie major dopuścił się przestępstwa, zamieniając mu jednak karę bezwzględnego aresztu na grzywnę 300 zł. Wreszcie ta kichająca sprawa znalazła się przed najwyższym areopagiem sądowym. Obrońca mjr. Owoca wywodził obszernie, że kichanie i kasłanie są to zjawiska czysto fizjologiczne i niezależne od jakichkolwiek uroczystości państwowych. Sąd Najwyższy do wywodów tych przychylił się i wyrok instancji poprzedniej uchylił, kierując sprawę do ponownego rozpatrzenia.



Earl Howe, znany angielski automobilista, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie wyścigów w Livorno (Włochy).

Tajemnica eksplozji w hotelu

Ekrazyt jako narzędzie samobójstwa pary kochanków.

Czechosłowacka opinja publiczna do głębi poruszona została straszliwą w swych skutkach eksplozją, która zdemolowała jeden z przepychowych hoteli głównego miasta Moraw, Berna. Poruszenie wywołane zostało zwłaszcza faktem, że pod gruzami hotelu znalazło śmierć 7 osób a około 40 osób zostało ciężko lub lekko rannych.

Ośrodkiem wybuchu w hotelu „Europa" był pokój Nr. 7, w którym mieszkali **„małżonkowie Bauerowie"**. Śledztwo wykazało, że **nazwisko to było fałszywe.** W Morawskiej Ostrawie, skąd miał przybyć do Berna rzekomy Bauer, policja odszukała osobnika noszącego to nazwisko a **prawdziwy Bauer weale do Berna nie wyjeżdżał.** Policji berneńskiej udało się stwierdzić, że rzekomy Bauer, który zamieszkał w hotelu „Europa", nazywa się **Zdeniek Knopp**, liczący lat 31, pomocnik budowniczego, ostatnio **bez zajęcia**. Pod nazwiskiem pani Bauerowej zamieszkała z nim jego **narzeczona** 23-letnia szwaczka Irma Zwisellbauerowa. Oboje byli z Berna a **nie** z Morawskiej Ostrawy, jak zameldowali się w hotelu.

Matka I. Zwiselbauerowej, mieszkająca w Bernie, zeznała, że Knopp utrzymywał z jej córką stosunki już od czterech lat, ale nie chciał się żenić, gdyż nie miał stałego zatrudnienia. Knopp mieszkał u rodziców, a na książeczce oszczędności miał zaoszczędzone pieniądze. Podczas bezrobocia z oszczędności tych czerpał po 500 Kcz miesięcznie. Oprócz tego od czasu do czasu zatrudniony był jako kreślarz u budowniczych. Narzeczona jego żyła u swej matki i również nieźle się jej powodziło. Przed dwoma miesiącami narzeczona powiła dziecko, ale nie czyniono jej z tego powodu żadnych wyrzutów, przeciwnie matka rodzicielki i jej siostra zajęły się dzieckiem. Oboje się kochali nawzajem, ale w ostatnim czasie **bezrobocie oddziaływało na Knoppa** przygnębiająco, tembardziej, **że na książeczce oszczędności** pozostało już tylko 170 Kcz.

Od dłuższego czasu Knopp nosił się z zamiarem samobójstwa i jedynie dzięki staraniom narzeczonej zamiaru tego nie uskutecznił. Pewnego razu narzeczona **odebrała zrozpaczonemu narzeczonemu rewolwer i ukrywała go stale przed nim.** Przedtem jeszcze widocznie odebrała mu flaszeczkę z trucizną, którą również ukryła. Rzeczy te zostały obecnie znalezione.

W przeddzień wybuchu Irma wyszła z domu i powróciła wieczór. Była przygnębiona. Za godzinę ubrała się w najlepsze suknie, wzięła dziecko i, jak powiedziała, udała się do narzeczonego. Jej matka przygotowywała dla dziecka kaszkę, ale Irma oświadczyła, że dziecku nie trzeba obecnie dawać nic do jedzenia. Powiedziała jeszcze, że rano powróci i wyszła.

W poniedziałek rano nastąpiła straszliwa eksplozja w hotelu „Europa". Nastąpiło to po nocy spędzonej w tym hotelu przez Knoppa i jego narzeczoną. Następstwa wybuchu były straszne.

W mieszkaniu Knoppa znaleziono gilzy z materjałem wybuchowym, jakiego używa się w kamieniołomach. Gilzy były wypróżnione. Jasnem jest, że ekrazyt z tych gilz załadowany został do kufra, jaki Knopp zabrał z sobą do hotelu. Oprócz tego policja znalazła naboje rewolwerowe. Wśród jego otoczenia sądzą, że **Knopp zdawał sobie sprawę z następstw wybuchu.** Sądzić to można z tego, że chociaż samobójstwo mógł popełnić w własnem mieszkaniu lub w mieszkaniu narzeczonej, wybrał dla tego celu hotel. Uczynił tak widocznie dlatego, aby nie demolować domu, w którym mieszkali jego bliźni. Jest też możliwe, że Knopp rzeczywiście nie przypuszczał, aby wybuch miał tak straszliwe rozmiary.

RZECZY CIEKAWE

ODKRYCIE MIASTA Z EPOKI BRONZU.

Na zboczu Monte Cezone nap ołudnie od Chinsi, jednego z miast najstarszych etruskich, odkryto w skale miasto z epoki bronzu t. j. z przed 2000—2.500 lat przed Chrystusem. Znaczenie tego odkrycia jest tem ciekawsze, że jest to pierwszy we Włoszech środkowych ślad cywilizacji z epoki bronzu. Pomieszczenia w skałach, są podzielone na osobne izby, w których znajdują się ławy zamiast łóżek i półki, widocznie służące za szafy. Wśród wykopalisk ciekawe są wyroby garncarskie, ozdobione rysunkami w stylu wschodnim. Znaleziono także wyroby z bronzu, jak igły, siekierki, rodzaj brzytwy, pozatem kości ludzi i zwierząt.

ZIMNE SZKŁO.

W jednej z hut szklanych we Francji dokonano wynalazku zimnego szkła. Gatunek tego szkła odznacza się przepuszczalnością promieni słonecznych świetlnych oraz zatrzymywaniem, wchłanianiem ciepła promieni. Szkło zimne przepuszcza 65% światła, ale zatrzymuje 85% ciepła. Zaopatrzone w szyby z tego szkła mieszkanie otrzymuje wystarczającą ilość światła, natomiast podczas największych upałów panuje w niem chłodna, miła temperatura.

ZYSKOWNA POZYCJA.

Podczas sprawdzania budżetu departamentu Yonne (Francja) znaleziono pozycję 100.000 franków wypłacaną corocznie na pokrycie kosztów budowy linji kolejowej od Jogny do Fillenenve. Najciekawsze jest to, że linja ta nie była weale budowana. Dalsze badania stwierdziły, iż pozycja ta figuruje w budżecie departamentu już od 20 lat. Obecnie poszukuje się pomysłowego autora rentownej pozycji.

BEZGŁOŚNY SAMOLOT.

Pewien inżynier japoński, jak donoszą z Tokio, wynalazł aparat, który tłumi szum śmigieł samolotowych oraz motoru. Wynalazek swój inżynier zaofiarował japońskiemu ministerstwu wojny.

DZIEŁO, KTÓRE OBEJMUJE 80.000 TOMÓW.

Największem, co do rozmiarów, dziełem w literaturze całego świata jest niewątpliwie słownik chiński, składający się z 80.000 tomów, istnieje też coprawda wyciąg z tego słownika, składający się „tylko" z 12.000 tomów. Tytuł tego olbrzymiego dzieła brzmi: „Wyczerpująca księga Kany Haé o czterech częściach literatury", czyli o filozofji, historji, beletrystyce i wiedzy technicznej.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył Stefan Skarżyński.

34)

Cava czekał na mnie już w przedpokoju. Nie miał nic z owej obojętności, którą zawsze podziwialiśmy wszyscy. Gdy tylko mnie zobaczył, podbiegł i pociągnął wąskiemi schodami ku jednej z kamer, otaczających pracownię fotograficzną. W głębi korytarza majaczyły w słabem świetle olbrzymie aparaty, okryte czarnemi zasłonami i samotna figura „Kazimierza", manekina, na którym przymierza się ubrania wszystkich zbrodniarzy. W kamerze, do której weszliśmy, stał duży stół, oświetlony silnie wielką lampą. Pod tem oślepiającem światłem umieszczone były, przytwierdzone pluskiewkami, dwa silnie powiększone zdjęcia, oba z profilu: jedno Belot'a z czasów młodości, drugie — nieznajomego, Jana Martin. Dzięki wąsom i odmiennej fryzurze profile te były zupełnie niepodobne do siebie; a przecież w tej chwili już wiedziałem, co Cava chce mi powiedzieć — wiedziałem, że matka Belot'a nie omyliła się...

— Nie domyślasz się? — spytał Cava swym dziwnym, korsykańskim akcentem. — Ach, mój stary, można zwarjować, rozumiesz. A jednak trzeba w to uwierzyć, niepodobna nie wierzyć!

Położył obie dłonie na fotografjach, podniósł oczy i nie mrugając patrzył w światło. Wyglądał jakby miał zamiar wygłosić jakąś formułkę przysięgi. Nagle ujął mnie za ramię i zaczął mówić łagodnie, jak człowiek, który czuje swą winę i pragnie przebaczenia. Obfitość słów była najlepszym dowodem, że jest silnie wzruszony.

— Wiesz, czego chciałem, prawda, stary? Nikt się niczego ode mnie nie domagał. A jednak to było takie dziwne — ci dwaj ludzie, wobec których Bonardel! I ty — ty przedewszystkiem, jego chrzestny syn — mogliście popełnić taką omyłkę! Bo musisz wiedzieć, że kiedy wczoraj przybyłem do instytutu medycyny sądowej, usunięto już charakteryzację z trupa — co zresztą było grubym błędem z punktu widzenia śledztwa. Bardzo mnie zdziwiło, że dr. Dampierre coś podobnego zrobił. Widocznie zrobił to dla ciebie, chciał cię przekonać, pokazać ci, że zabity nie był twoim chrzestnym ojcem. Ach, mój drogi chłopcze...

Odwrócił ode mnie oczy i spojrzał na fotografję. Czekałem bez słowa, nie mogąc oprzeć się temu potokowi słów. Czułem ból w całem ciele. Cava po chwili zaczął znowu cichym głosem:

— Chciałem więc zrozumieć tę zagadkę, bez żadnej racji, poprostu dla samej rzeczy. Powiedziałem sobie: „Muszę poszukać rysów podobnych; w ten sposób będę mógł wytłumaczyć sobie, skąd wzięło się pierwsze wrażenie Riviere'a". Ale jednocześnie dążyłem właśnie do ustalenia różnic, rozumiesz? Chciałem znaleźć dowody, że miałem rację, skoro nie ufałem twemu wrażeniu... Zażądałem fotografji Belot'a; jest to zdjęcie z czasów, gdy wstępował do Prefektury. I wiedy...

Pchnął mnie w kierunku stołu. Nachylił się tak nisko, że oparł się na nim piersią. Mała jego bródka niemal dotykała zdjęć.

— Patrz — powiedział, dotykając wskazującemi palcami fotografji — spójrz na to ucho! Popatrz na to połączenie muszli usznej z policzkiem, spójrz na tę zmarszczkę! I tę! I tę! A teraz patrz tutaj, na tę malutką szramę, która najwidoczniej jest śladem jakiegoś zadraśnięcia czy krostki!

Wyprostował się i zaczerpnął powietrza.

— Ot, co jest. Teraz rozumiesz.

Nie miałem siły się poruszyć. Cava począł się irytować.

— Nie zrozumiałeś?

Odpowiedziałem tylko:

— Owszem.

Cava począł chodzić po pokoju. Ja nie ruszałem się w dalszym ciągu. Słyszałem głos pani Belot: „Ty chcesz mnie uczyć, jak mam poznać własnego syna?"

— I to wszystko nie robi na tobie żadnego wrażenia? — spytał Cava zdumiony.

Odpowiedziałem bezdźwięcznie:

— Owszem.

I straciłem przytomność.

Szymon wyciągnął do mnie rękę.

— Postanowiłem niczego nie opuszczać — powiedział — ukazuję się więc panu w sytuacjach, z których nie mam żadnego powodu być dumny. Niech więc pan przyjmie do wiadomości, że podobne zemdlenie nie powtórzyło się już więcej nigdy w czasie służby, która nie pozwala na tego rodzaju słabości...

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

MUSZYNA
Pensjonat „Hanka“ — wśród ogrodów. Słoneczne pokoje balkonowe. Kuchnia wyborowa. Poprad. Obszerna plaża. Tanio. 4303

CZORSZTYN
najpiękniejszy najmodniejszy zakątek Podhla, Pieniny, Park Narodowy, Trzy korony Dunajec, łódki. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Kurpielówka“ 4449

POSADY i PRACE

NA 1 DO 2 GODZ. dziennie — potrzebna panna do prowadzenia buchalterji. Zgłoszenia od 5 do 7 godz. Dęblińska 7 m. 5. 5048

POTRZEBNA
zdolna ekspedjentka z praktyką do wędliniarni. Sosnowiec Warszawska 14 — Koss. 5043

Magistrat miasta Sosnowca

udzieli koncesji na budowę i eksploatację dworca autobusowego w mieście Sosnowcu na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Administracyjno-Wojskowym (ulica Warszawska Nr. parter, pokój Nr. 7).

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych w Biurze Głównym Magistratu do dnia 20. VIII. 1933 r. włacznie. 5054

OKAZJA

Sprzedamy za połowę kosztów własnych: 1 pięciopokojowe, 1 trzypokojowe i 6 dwupokojowych mieszkań w nowym domu na Kolonji Grottgera w Warszawie. Słoneczne, solidne wśród zieleńców. Wszelkie nowoczesne wygody. Dług B. G. K. skonwertowany na 47 lat. Część mieszkań do objęcia od października. Nabywcy cesja komornego. Najpewniejsza lokata oszczędności. Sprzedaż, informacje: Warszawa, Grottegera 9 m. 9. Tel. 19-07 od 10-14 i 16-17. 5038

MODELE BIEŻĄCEJ MODY

Śliczny komplet tworzy czapeczka i szalik peau d'ange w kratkę (czarne z białem) opasanie ponsowe. Można nosić do każdej toalety na ulicę, zwłaszcza bardzo ładnie wygląda przy ciemnym komplecie.



Suknia ze specjalnego trykotu kremowa, przybrana mankiecikami, paskiem i kokardą, spadającą jednym rogiem na plecy i markującą kołnierz z takiegoż trykotu — bronzowego. Bardzo ładny strój sportowy. odpowiedni na wycieczki za miasto, statkiem itp. Szew na sukni, ciągnący się od lewego ramienia aż do dołu sukienki markuje zapięcie i sprawia że sukienka robi wrażenie tak modnych obecnie „sukni-płaszcza“. Czapeczka również z trykotu bronzowego uzupełnia strój. W tych zestawieniach barw odpowiednia dla blondynek szczupłych.

Sukienka obok również sportowa z trykotu, który można nabyć w każdym bogaciej zaopatrzonym magazynie, odpowiednia dla młodych osób. wykonana jest w kolorze pervenche przybrana naszyciem u szyi w kolorze granatowym i ponsowym. Takież samo naszycie widnieje na kieszonce z lewego boku. Pasek z ponsowej skórki bardzo wdzięcznie uzupełnia całość.

Do tego można nosić kapelusz przybrany wstążkami granatową z ponsową, aby być ubraną według ostatniego krzyku mody.

Bluzka również z materjału trykotowego, ma, jak to łatwo można zauważyć, bardzo oryginalne przybranie, formujące niby kołnierz. Bluzka jest w kolorze granatowym, w którym tak do twarzy osobom tak o jasnej cerze, jak też i ciemnych włosach. Falbanki, tworzące kołnierz są w kolorze jaśniejszym, jak również i wyszycia. Gdyby krawcowa nie umiała wykonać tych wyszyć, zręczna pani zrobi je sama, przyjrzawszy się dobrze naszemu rysunkowi. Szeroka wstążka uzupełnia bluzkę, która dzięki swemu fasonowi ogromnie odmładza.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

NIEBYWAŁA OKAZJA
Pokój stołowy, solidnej roboty, fornier orzech kaukaski. Zaraz do sprzedania. Sosnowiec, ul. Wielka L 25 m. 2. 5051

KUPIĘ
gospodarstwo rolne 15—30 mórg dobrej ziemi. Oferty kierować: Kurjer Zachodni dla „Reflektanta“. 5032

SPRZEDAM
tanio plac 1800 m. kw. w Dąbrowie Górniczaj przy głównej ulicy do nowego cmentarza. Zgłoszenia kierować: Kurjer Zachodni po „Ładny plac“. 5053

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

DOWóD
osobisty wydany przez Urząd gminy Niwka zgubił Roman Korepta 5044

ROZNE

POWRÓCIŁA
Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA“ Sosnowiec, Piłsudskiego 12, lewa oficyna I p. tel. 11-45. 5049

DZIENNIKI LEKCYJNE
katalogi okresowe oraz wszelkiego rodzaju książki najsolidniej i najtaniej oprawia — pierwszorzędny Zakład galanteryjno-introligatorski Jan Duda Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 5-70. 5046

ZAWIADAMIAM
P.T. Szanowną Klijentelę z Zawiercia i okolicy, że z dniem 5 sierpnia rb. zostaje otwarty skład wędlin przy ul. Piłsudskiego 27 — obok Kółka Rolniczego, dom p. Landaua. Polecając się łaskawym względom, chętny zawsze do usług — pozostaje z poważaniem Franciszek Wolny — Wytwórnia wędlin. 5056

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 4636

RAKIETY TENISOWE!!!
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystnie Składnica Sportowa „OLIMPJADA“ Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu)). 4564

ZNICZ
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna — Sosnowiec, Kołłątaja 3 wykonuje zamówienia dobrze, szybko i tanio. 4634

Tartak
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 4651

TAPICER
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 4200

APARATURY MEGAFONOWE
Wypożycza i instaluje Na uroczystości — imprezy — festyny — i zabawy taneczne.— J. WITKOWSKI Sosnowiec, Orla 10a Tel. 4-86. Od godz. 8—13 i od 15—19. 4290

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOLA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI